Dzi[?] Biblioteka

GAZETA PORANNA

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ulica CHORĄŻCZYZNY 31. Tel. Redakcji 1-78 i 2-30. Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza: 15 gr.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7546 Lwów, niedziela 20 września 1925. Rok XVI.

Tragedja Romana Kornelli na tle mętów życia wielkomiejskiego

Parlament japoński w płomieniach.

Herbatę świeżego zbioru poleca F-a „Zakopane" Moor & Stachowicz, Lwów, Akademicka 24 — Sapiehy 25.



FILM KINEMATOGRAFICZNY ZREALIZOWANY PRZEZ ŻYCIE.
(Do artykułu na str. 7-ej).

Synod cerkwi prawosławnej polskiej odbył się w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. września. (Z) Dziś o godz. ·ano pod przewodnictwem metropolity Dyonizego odbył się synod cerkwi prawosławnej w Polsce. Zgodnie z nadzeniem synodu zwołano specjalnie w celu urzędowego zaprotokołowania aktu uznania autokefalji. Bezpośrednio po tem odbyła się narada wszystkich biskupów prawosławnych w Polsce z udziałem delegacji patrjarchy Konstantynopola i cerkwi prawosławnej w Rumunji. Następnie delegacja biskupów prawosławnych złożyła wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza na pl. Saskim. O godz. 2-giej popołudniu min. Bertoni imieniem Min. spraw zagran. podejmował dostojników cerkwi prawosławnej śniadaniem.

Sejm podejmie prace 6. października.

Obcięcie dyjet poselskich. — Wizyta parlamentarzystów francuskich i zaproszenie naszych posłów do Rumunji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (Z). Dziś o godz. 12. w południe pod przewodnictwem marszałka Rataja zebrał się **konwent senjorów.** Przedmiotem obrad była sprawa **ustalenia terminu rozpoczęcia prac sejmowych.** Po krótkiej dyskusji upoważniono p. Marszałka do zwołania komisji sejmowych już w dniu 29. bm. Termin pierwszego walnego posiedzenia Sejmu pozostaje w związku z terminem, w którym rząd wniesie do Sejmu projekt budżetu na r. 1926. **Prawdopodobnie posiedzenie to odbędzie się 6. października,** gdyż informacja rządowa głosi, że budżet w tym terminie będzie przedstawiony na plenum Sejmu.

Ożywiona dyskusja toczyła się nad sprawą **preliminarza budżetowego** na r. 1926. Przyjęto ogólną zasadę **zniżenia budżetu sejmowego,** a w szczególności upoważniono Marszałka Sejmu **do zmniejszenia dyjet poselskich o 6%.** — Pod koniec posiedzenia Marszałek podał do wiadomości, że wycieczka parlamentarzystów francuskich przybędzie do Polski z początkiem października, oraz że rumuńscy parlamentarzyści wystosowali do członków naszego parlamentu zaproszenie, aby wzięli udział w wycieczce do Rumunji.

Gabinet Luthera przed upadkiem?

Berlin. 18 września. (Tel. G. P.) Rezolucja drezdeńskich niemieckich narodowców przeciw paktowi gwarancyjnemu jest żywo dyskutowana w prasie. „Vorwärts" sądzi, że gabinet niemiecki znajduje się w stanie poważnego przesilenia. Za tydzień być może nie będzie już istniał gabinet Luthera.

Niemcy rzucą się zbrojnie na Polskę.

Wymowna wysokość budżetu wojskowego.

Paryż. 18 września. (Tel. G. P.) „Eclair" zauważa, że budżet wojskowy niemiecki jest przesadnie wielki i nie stoi w stosunku do szczupłości armji niemieckiej co pozwala przypuszczać, że dziesiątki miljonów marek są przeznaczone na cele armji tajnej. Należy również mieć na względzie, pisze dalej dziennik, że olbrzymie sumy przeznaczane na Schupo figurują w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych. „Eclair" dochodzi do wniosku, że Niemcy dążą do zmiany swej granicy wschodniej i planują pakt gwarancyjny, który nie obejmowałby Polski. Jest rzeczą widoczną, kończy dziennik, że Niemcy przygotowują się **skrycie** do odwetu.

Zatarg mossulski.

Jego geneza i znaczenie. -- O co Anglji chodzi w tym wypadku? -- Stanowisko Ligi Narodów.

Lwów, 19 września.

Nazwisko miasta Mossul zyskało popularność dopiero po wielkiej wojnie. Dawniej wspominało się je tylko przy nauce geografji pomiędzy innemi exoticami, nie tyle ze względów politycznych lub ekonomicznych, ile raczej dla przypomnienia, skąd wzięła się nazwa... muślinu.

Po wojnie jednak Mossul nabrał znacznego rozgłosu, kilkakrotnie zaprzątał w najwyższym stopniu uwagę dyplomacji, urósł w problem rozpatrywany przez Ligę Narodów, a teraz przedstawia się jako jeden z najważniejszych — poza paktem bezpieczeństwa — problemów polityki międzynarodowej.

Cóż to właściwie kryje w sobie ów kawał ziemi, że tak o nim głośno?

Mossul jest stolicą okręgu tej samej nazwy i jako wilajet należał od lat 600 do Turcji. A wilajet to bardzo rozległy: liczy 90.000 klm. kwadr. i 400.000 ludności. Co zaś najważniejsze — wilajet ów leży na drodze do Indyj i posiada najbogatsze podobno w świecie źródła naftowe.

To wystarcza chyba, by zrozumieć, dlaczego Anglja tak interesuje się Mossulem.

Angielski głód nafty i przyczyny tego głodu.

Polityka angielska ma ciągle przed oczyma tradycyjną swą zasadę: ubezpieczenie władztwa W. Brytanji na wodach świata. Dawniej łatwiej było cel ów osiągnąć: wystarczało tylko budować coraz nowe okręty i rozpinać na nich żagle. Poczciwy wiatr dął w ich płachty i pędził flotę angielską po wszystkich morzach i oceanach, budząc podziw i respekt dla wyspiarskiego królestwa.

Postępy techniki nowoczesnej skomplikowały sprawę niepomiernie. Dzisiejsza flota dla spełnienia swej misji potrzebuje dwu rzeczy: węgla i nafty. Lotnictwo zaś, uzupełnienie floty, również nie może obejść się bez nafty. Innemi słowy — Anglja dla utrzymania się na stanowisku królowej wód musi zapewnić sobie możność zaopatrywania się jak najwydatniejszego, nie tylko w węgiel, lecz także w naftę.

Skoro więc powzięła Anglja wiadomość o niezmiernych bogactwach i świetnej jakości pokładów naftowych w Mossulu, polityka angielska natychmiast zagięła parol na ten wilajet i, można być pewnym, już nie wypuści Mossulu z ręki.

W jaki sposób zabrała się Anglja do rzeczy, by zagarnąć Mossul?

Do przeprowadzenia swych planów wobec Mossulu nadarzyła się dla Anglji wyborna sposobność.

W wielkiej wojnie Turcja miała to nieszczęście, że stanęła po stronie mocarstw centralnych. Musiała więc dzielić z niemi gorzką dolę pokonanych. Gdy dnia 30. października 1918 Turcja złożyła broń, dowódca VI armji tureckiej Ali Ihsasa basza otrzymał od angielskiego generała brygady Cassela zawiadomienie, iż wojska angielskie mają obsadzić miasto i wilajet Mossul. Ponieważ w artykułach zawieszenia broni nie było mowy o niczem podobnem. Ihsasa zaprotestował. Protest jednak nie odniósł skutku i w kilka tygodni później powiewała już flaga angielska nad Mossulem.

Ażeby aneksję upozorować, stworzono z południowej Mezopotamji osobne państwo, przyłączając do niego wilajet mossulski. Stało to się na podstawie traktatu w Sèvres, zapewniającego Anglji wolną rękę w Mezopotamji.

Traktat ten jednak okazał się mało żywotnym. Już w 4 lata później trzeba go było zastąpić traktatem w Lozannie. Ten też nie ustalił przynależności Mossula. Anglja obstawała przy tem, by sporny wilajet należał do Iraku, czyli do nowego królestwa arabskiego w Mezopotamji, Turcy zaś, by pozostał przy nich. Rząd Angory tak pewny był słuszności swych żądań, że zaproponował urządzenie plebiscytu, na co jednak Anglja, dobrze znając stosunki, nie przystała.

Sprawa dostała się przed Ligę Narodów, ta zaś poleciła zbadać ją specjalnie desygnowanej komisji. Obecnie komisja przedstawiła swe wnioski, a sprawozdanie jej można śmiało nazwać jednym z najbardziej uwagi godnych dokumentów dzisiejszej polityki międzynarodowej.

Sprawozdanie komisji w zupełności potwierdziło zapewnienia przedstawicieli Turcji, że wilajet mossulski nigdy nie należał do Iraku i że ludność wilajetu pragnie pozostać pod panowaniem Turcji, a nie Iraku.

Zdawałoby się, że wobec tego komisja zaproponuje poprostu, by wilajet mossulski powrócił pod panowanie Turcji. Ba, nie zapominajmy wszakże o jednem: decyzję miała powziąć Liga Narodów, a Liga ta w dzisiejszych stosunkach to czynić zwykła, co jej nakaże Anglja. Jakoż w tym również wypadku komisja przyznawszy słuszność twierdzeniom Turcji, zakończyła sprawozdanie swe wnioskiem, by sporne terytorjum przyznano... Irakowi (!) i to pod warunkiem, iż przez lat 25 pozostawać ono będzie pod mandatem Anglji! Gdyby z biegiem czasu koniecznym okazał się podział wilajetu pomiędzy Irak i Turcję, to komisja proponuje przyjęcie biegu rzeki Zab el Asfal za granicę. Turcji przypadłyby wówczas 3/5 wilajetu, Irakowi tylko 2/5, ale owa mniejsza cząstka sto razy więcej warta, niż tamta większa, gdyż obejmuje właśnie owe przebogate złoża naftowe, o które idzie Anglji!

Tak więc teza angielska zwyciężyła w zupełności. Że do zwycięstwa tego doszła po trupie słusznych praw Turcji, tem nikt w Londynie się nie zmartwi. I jeśli będzie trzeba innych jeszcze trupów, Anglja z zimną krwią postara się także o nie, byle Mossul zaspakajał jej głód nafty.

Anglja zgadza się na wspólne rokowania polsko-niemieckie w Lozannie.

Sowiety żądają włączenia do paktu.

Londyn, 18. września. (Tel. G. P.) „Morning Post“ podaje, że według informacji z dobrze poinformowanego źródła, **rząd angielski zgodził się na wspólne narady w Lozannie,** podczas których **przedstawiciele Polski i Czechosłowacji prowadziliby równocześnie rokowania z przedstawicielami Niemiec.** Rząd angielski nalega jednakże na to, **aby zachodni pakt gwarancyjny nie był uwarunkowany gwarancjami na wschodzie.**

Dziennik dowiaduje się również, że przedstawiciel Sowietów oświadczył, iż w razie **osiągnięcia paktu gwarancyjnego na wschodzie, włączającego Rosję, stanowisko Moskwy względem Ligi Narodów zmieniłoby się całkowicie.**

Silne zbliżenie rosyjsko-polskie.

Cziczerin dąży do porozumienia z Włochami.

Wiedeń, 18 września. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ z Londynu. „Daily Telegraph“ donosi, że mała skłonność zachodnich aljantów do obradowania równocześnie z paktem gwarancyjnym nadreńskim nad gwarancją polskich granic, ma ten skutek, iż dokonywuje się **silne zbliżenie rosyjsko - polskie,** popierane szczególnie ze strony polskiej. Cziczerin pragnie jednak nietylko nawiązać z Polską stosunki przyjazne, lecz także odwieść Mussoliniego od podpisania paktu zachodniego i pozyskać go dla idei ententy rosyjsko-włoskiej

Polska nie chce być kozłem ofiarnym Europy.

Równoczesność paktu granic wschodnich i zachodnich.

Londyn, 18. września. (Tel. G. P.) „Manchester Guardian“ dając przegląd obecnego stanu sprawy bezpieczeństwa twierdzi, że **główną trudność stanowi obecnie Polska, która nie chce stać się kozłem ofiarnym Europy i stara się zabezpieczyć swoje granice zanim jeszcze przyjdzie do zawarcia paktu zachodniego,** lub też równocześnie z nim. Celem uspokojenia słusznych obaw Polski, uwzględniono jej życzenie i postanowiono odbyć konferencję w sprawie **paktu zachodniego i wschodniego równocześnie.**

Parlament japoński w płomieniach.

Tokio, 18. września. (Tel. G. P.) Gmach parlamentu japońskiego ogarnęły płomienie. Istnieje obawa, że skutkiem ostrego wiatru cały gmach padnie ofiarą pożaru.

Tokjo, 18 września. (Tel. G. P.). Gmach parlamentu spłonął prawie całkowicie. Ocalały tylko bibljoteka i archiwum.

Wcielenie rocznika 1904 do szeregów.

W roku bież. wcielona będzie połowa rekrutów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. (Z) W pierwszym tygodniu października odbędzie się wcielenie do szeregów wojskowych rekrutów rocznika 1904, pobór których odbył się na wiosnę br. Obecnie będzie wcielona połowa poborowych, pozostali zaś będą powołani do szeregów w kwietniu roku przyszłego, z chwilą zwolnienia do rezerwy rocznika 1902. O zaliczaniu do I. lub II. grupy decyduje komendant odnośny PKU. W czasie poboru w dniach od 1 do 7 października będzie obowiązywał zakaz sprzedaży i wyszynku alkoholu.

PODPISANIE POROZUMIENIA GENEWSKIEGO MIĘDZY POLSKĄ A PAŃSTWAMI BAŁTYCKIEMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (Z). Z Genewy donoszą, że pomiędzy Polską, Finlandją, Estonją i Łotwą **podpisany został protokół o zawartem w Genewie porozumieniu.**

—o—

O WSTRZYMANIE OGRANICZEŃ SPOŻYCIA ALKOHOLU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. września. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że Związek Izb przemysłowo-handlowych uchwalił wystąpić do rządu z memorjałem, domagającym się **tymczasowego wstrzymania wykonania ustawy o ograniczeniu w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych** aż do uchwalenia przez Sejm noweli do tej ustawy.

—o—

DYREKTOR BANKU MORDUJE ŻONĘ I ODBIERA SOBIE ŻYCIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (Z). Z Hamburga donoszą: Hamburger Privat Bank zbankrutował. Dyrektor tej instytucji de Heuruse, z pochodzenia Francuz, odebrał sobie życie, zamordowawszy przedtem żonę.

Jakie czynsze będziemy płacili w październiku?

Nowe podwyższone mnożniki czynszowe.

Ustawowa automatyczna podwyżka stawek czynszowych. -- Podniesiony gminny podatek lokatorski. -- Niezmienione dodatki czynszowe. -- Zabiegi lokatorów o wstrzymanie podwyżki.

Lwów 19. września.

Z dniem 1. października br. **wchodzą w życie podwyżki w opłatach czynszowych.** Składa się na to ustawowa **automatyczna 6-procentowa kwartalna podwyżka czynszu właściwego** na rzecz właściciela realności, oraz uchwalony przez Radę miejską **jednolity gminny podatek lokatorski, również w wysokości 6 procent podstawowego komornego.** (Podatek ten łącznie ze zniesioną obecnie opłatą na miejski fundusz budowlany wynosił przy mieszkaniach nieco ponad 3 procent).

W uwzględnieniu powyższych zmian ustalił Urząd rozjemczy dla spraw najmu we Lwowie

nowe podwyższone mnożniki czynszowe na październik, które — o ile nie zajdą nowe zmiany — miarodajne będą dla obliczania czynszu także i na **listopad i grudzień.**

Przy ustaleniu nowych mnożników przyjęto wszystkie inne dodatki do czynszu w dotychczasowej wysokości bez zmiany.

Wynagrodzenie dozorcy, oraz ryczałt na wydatki administracyjne **nie będzie obciążał większych mieszkań od 7 pokoi w zwyż, oraz lokali sklepowych i przemysłowych,** gdyż czynsz ten przekracza już 50 procent podstawowego komornego. Budynki fabryczne, jako opłacające ponad 70 prc. podstawowego komornego, wolne są ponadto od podatku wodociągowego.

Dla każdej kategorji mieszkań ustanowione zostały

3 mnożniki,

przyczem mnożnik pod a) odnosi się do osób, opłacających pełny czynsz z dodatkami, mnożnik pod b) do emerytów, zwolnionych od gminnego podatku lokatorskiego, zaś mnożnik pod c) do inwalidów, wdów i sierót, zwolnionych także od państwowego podatku lokatorskiego na fundusz rozbudowy.

O ile słuszne zabiegi ogółu lokatorów o wstrzymanie na razie podwyżki czynszowej ze względu na ogólną depresję ekonomiczną nie zostałyby — wbrew oczekiwaniu szerokich sfer ludności — uwieńczone pomyślnym skutkiem, weszłyby w zastosowanie przy obliczeniu czynszu za październik, następujące

Nowe mnożniki czynszowe.

Grupa A. Mieszkanie jednoizbowe i pokój z kuchnią, mnożnik a) **0.5842,** b) 0.5212, c) 0.4582.

Grupa B. a) **Mieszkanie z 2—3 pokoi, mnożnik** a) **0.6367,** b) 0.5737, c) 0.5107.

b) lokale handlowe, przemysłowe IV kategorji, rzemieślnicze, (przem. VIII kat.) mnożnik 0.6384.

Grupa C. a) **Mieszkanie z 4—6 pokoi, mnożnik** a) **0.6892,** b) 0.6262, c) 0.5632.

b) Lokale spółdzielni robotniczych, oraz związków zaw. rzemieślnicze (VII kat.) mnożnik 0.6909.

Grupa D. a) Mieszkania od 7 pokoi w zwyż, mnożnik a) **0.6900,** b) 0.6270, c) 0.5640.

b) Sklepy itd. (przedwoj. komorne do 1500 kor.) mnożnik 0.6900.

Grupa E. Sklepy o przedwoj. komornem ponad 1500 kor. 0.7425.

Grupa E. Budynki fabryczne 0.9870.

Odnośny mnożnik pomnożony przez kwotę czynczową, płaconą w czerwcu 1914 roku, daje w iloczynie należny za paździrnik czynsz wraz z wszystkimi dodatkami w złotych.

Dla przykładu

podajemy, że płacić należy, wedle mnożnika a): za mieszkanie 2-pokojowe o przedwojennym miesięcznym czynszu 60 kor. — 38.20 zł.; za mieszkanie 3-pokojowe o przedwoj. miesięcznym czynszu 100 kor. — 63.67 zł.; za mieszkanie 5-pokojowe o miesięcznym przedwoj czynszu 200 kor. — 137.84 zł.; za sklep, którego czynsz najmu w cezrwcu 1914 r. wynosił 200 kor. miesięcznie — 148.50 zł.

Zmiany w konsulatach polskich.

Warszawa, 18 września. (Tel. G. P.) W konsulatach polskich na terenie Rzeszy niemieckiej nastąpi szereg zmian personalnych. Konsul polski w Hamburgu p. **Pomian** przeniesiony zostanie do Berlina. a konsul p. **Namysłowski** z Berlina do Hamburga. Zmiany te nastąpią na skutek wykrycia nadużyć w niektórych konsulatach.

Breitbarta nie uda się uratować.

Po siódmej operacji stan jego jest beznadziejny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (Z). Wszystkie sfery stolicy interesują się niesłychanie stanem zdrowia sławnego atlety Breitbarta. Z Berlina donoszą, że **stan jego pogorszył się znowu znacznie.** Pierwsza operacja została zrobiona zbyt późno i **nie powstrzymala fatalnego postępu gangrony.** Wczoraj nastąpiła już **siódma z kolei operacja.** Po dokonaniu amputacji nogi polepszenie nie nastąpiło. Gorączka dochodzi do 39 i pół stopni. Ratują go okładami z lodu. **Przy łóżku Breitbarta czuwa 12 lekarzy, którzy utracili już prawie nadzieję utrzymania go przy życiu.**

Olbrzymia obława w dzielnicy zbrodni.

Kilka tysięcy policjantów przeszukuje jaskinie gry i nierządu, palarnie opium itd.

Nowy Jork, we wrześniu.

W chińskiej dzielnicy Nowego Jorku od pewnego czasu zdarzały się

liczne morderstwa,

jako skutek walk między rozpowszechnionemi śród chińczyków tajnemi organizacjami politycznemi, religijnem i złodziejskiem, które często łączyły wszystkie te cechy.

Policja nowojorska, nie mogąc sobie dać rady z wykryciem zabójców, których żaden chińczyk nie chce zdradzić, uciekła się do niezwykłego środka. Pewnej nocy kilka tysięcy policjantów

otoczyło całą dzielnicę chińską

i przeszukało ją gruntownie. Wykryto moc tajnych palarni opium, domów gry itp. Aresztowano 700 podejrzanych chińczyków, którzy zostaną odesłani do Chin.

P. DĘBSKI W PODKOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 18 września. (Tel. G. P.) Dziś wybrany został do podkomisji rozbrojeniowej jako delegat poseł Dębski. Podkomisja ta ma zająć się stosunkiem obecnego Zgromadzenia Ligi do protokołu genewskiego. Zasadnicze znaczenie tej podkomisji jest bardzo wielkie.

900 WSI I MIAST POD WODĄ.

Londyn, 18 września. (Tel. G. P.) Z Szantungu donoszą o powodziach, spowodowanych zerwaniem tamy na rzecze Hoang Ho. 900 wiosek i miasteczek znajduje się pod wodą, jak również pola długości 120 km., a szerokości 13 km. Urodzaje całkowicie zniszczone, a dziesiątki tysięcy osób znajduje się bez żywności.

———o———

Ostatnie Nowości dla Pań

na suknie, kostjumy, płaszcze damskie

poleca Firma Antoni Uwiera

Lwów, ul. Halicka 10.

Filja w Tarnopolu. Filja w Stryju

Powrót Prezydenta Rzpltej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. września. (Z). Jak się dowiaduje Wasz korespondent, Prezydent Rzpltej wraca jutro do Warszawy. Wcześniejszy powrót Prezydenta Rzpltej pozostaje w związku z przyjęciem biskupów prawosławnych, którzy mieli według poprzedniego planu zjechać do Spały. Obecnie będą oni przyjęci jutro przez Prezydenta w Belwederze.

———o———

POWRÓT MIN. SKRZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (Z). Jutro rano przybywa z Paryża do Warszawy min. spraw zagr. Aleksander Skrzyński.

———o———

„CHŁOPI“ PO JAPOŃSKU I HINDUSKU!

Sława polskiego pisarza dociera do Azji.

Warszawa, 18 września. (Tel. G. P.) Bawiący obecnie na kuracji w Poznaniu Władysław Reymont otrzymał ostatnio egzemplarz I. tomu „Chłopów“ w przekładzie japońskim. Wkrótce ukażą się „Chłopi“ w przekładzie hinduskim (w narzeczu bengalskim).

———o———

Eksport zboża polskiego

Wywieziono 8 tys. wagonów żyta

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że **eksport zboża polskiego za granicę rozpoczął się już w całej pełni.** Kontrakty wywozowe zawarto z Czechosłowacją, Skandynawją, Danją i Holandją. Dotychczas wywieziono z górą 8 **tysięcy wagonów żyta.** W dalszym ciągu czynione są przygotowania do wywozu jęczmienia i pszenicy. Oprócz firm wywozowych polskich, rozpoczęły swą działalność eksportowa placówki kapitałami zagranicznemi.

———o———

IMPORT WĘGLA POLSKIEGO DO RUMUNJI.

Warszawa, 18 września. (Tel. G. P.) Wobec pogłosek o podwyższeniu przez rząd rumuński stawek celnych od węgla importowanego do Rumunji dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że **zarządzenie takie rzad rumuński istotnie wydał.** Skierowane jest ono przeciw importowi węgla węgierskiego, który jest węglem złego gatunku, a zalewa ostatnio rynek rumuński. Jest jednak nadzieja, że uda się wyjednać u rządu rumuńskiego ulgi dla importu węgla polskiego, który gatunkowo jest dużo lepszy od węgla węgierskiego.

———o———

WYWÓZ ŻYTA Z POLSKI.

Warszawa, 18 września. (Tel. G. P.) Obliczenia wykazały, że dotychczas wywieziono z Polski 8 tys. wagonów żyta. Kontrakty wywozowe zawarto z Czechosłowacją, Danją i Holandją.

———o———

ZŁOTY POLSKI W WIEDNIU.

Wiedeń, 18 września. (Tel. G. P.) Na tutejszym rynku dewizowym okazuje kurs złotego nadal tendencje zniżkowe. Wskutek częstej wymiany złotego na dolar ujawniło się większe zapotrzebowanie not amerykańskich. Relacja stosunku do złotego 6.05—6,10.

———o———

WYPŁACENIE RÓŻNIC TARYFY WĘGLOWEJ.

Warszawa, 18 września. (Tel. G. P.) Uwzględniając trudne położenie finansowe eksporterów węglowych Min. kolei wydało polecenie, aby nieuregulowane dotychczas różnice taryfowe, wynikające z zaprowadzenia specjalnych ulgowych taryf eksportowych na węgiel **wypłacone były firmom natychmiast** w wysokości 75 prc. należności.

———o———

ANGLJA I RUMUNJA ZAWRĄ KONWENCJĘ MORSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (Z). Z Rygi donoszą: Prasa moskiewska publikuje alarmujące artykuły z powodu wizyt 2 angielskich krążowników w Konstancy. Dzieniki przypominają, że w ostatnich dniach członek rady rewolucyjnej Kirejew, wyraził przypuszczenia, **że między Anglją a Rumunją przygotowuje się wojskowa konwencja morska.** Zdaniem prasy sowieckiej, wizyta w Konstancy może służyć za potwierdzenie tego przypuszczenia.

———o———

NADESŁANE.

ZAKŁAD RENTGENOLOGICZNY

oraz leczenie lampą kwarcową i dyatermią. 5341

Dr. AKSELRAD

w Czortkowie.

Jak szowinistyczna prasa niemiecka podburza społeczeństwo przeciw Polakom zamieszkałym w Niemczech?

Nadużywają przytem najbezczelniej firmy polskiej. -- Wszystkie związki polskie piętnują tę niesłychaną formę walki.

Lwów 19. września.

(jp.) Niezwykle wymownego świadectwa **niesłychanej przewrotności, z jaką szowinizm niemiecki prowadzi kampanję przeciw Polsce,** celem zohydzenia jej wobec świata oraz podsycenia nienawiści ku Polakom wśród swojego społeczeństwa, dostarczyła naszej redakcji **kolonja polska w Saksonji** z prośbą o napiętnowanie i odparcie tych niesłychanych metod i oszczerczych kalumni.

Geneza sprawy jest następująca:

Dnia 19. sierpnia b. r. ukazał się w nacjonalistycznem piśmie „Leipziger Neueste Nachrichten“ artykuł pod tytułem:

„Polscy obywatele przeciw Polsce“

W artykule tym, po wstępie zwracającym się bardzo ostro **przeciw rzekomej bezwzględności rządu polskiego w wydalaniu optantów na rzecz Niemiec,** „Leipz. N. Nachrichten“ przytaczają pismo, jakoby nadesłane do redakcji przez Polaków, przebywających w Saksonji. Dosłowny tekst tej rzekomej odezwy brzmi następująco:

„Polacy w Saksonji! Podnieśmy się jak jeden mąż, aby podnieść protest przeciw tej zbrodni, jakiej dopuszcza się klika, rządząca Polską, w swojem zaślepieniu i bezgranicznej nienawiści do **wszystkiego co niemieckie, do wszystkiego tego, co nam stało się drogie.** Nasz protest niechaj będzie czynem, bardziej skutecznym niż słowa. Przyłóżmy ręki do zleczenia ran zadanych przez przeklęty zelotyzm. Niech każdy do dzieła pomocy dorzuci swoją ofiarę. Niechaj **nasza niemiecka ojczyzna** pozna, że my, Polacy w Saksonji, odwracamy się ze wstrętem od przynoszącego zakałę całej ludzkości postępowania Polski.

Przytoczyliśmy dosłownie powyższy **artykuł,** bo z pewnością przeczytawszy go nikt w Polsce nie będzie miał wątpliwości co do jego pochodzenia. Jednakowoż perfidja niemieckich hecarzy

nie poprzestała na tej insynuacji,

ale w kilka dni później zamieszczono drugi artykuł podpisany

„Jeden z tych, który dobrze zna Polaków“.

Ten rzekomy nasz znawca obryzguje nas jaden najwstrętniejszym, przypisując Polakom w Saksonji, że powyższą odezwę wydali ze strachu przed odwetem ze strony niemieckiej, który odbiłby się na ich skórze, a dalej wywodzi, że obliczona ona jest na naiwność i dobroduszność poczciwych Niemców. Wzywając następnie obywateli i władze niemieckie do najostrzejszego bojkotu Polaków i natychmiastowego wydalenia polskich optantów, kończy słowami: Oko za oko, ząb za ząb! Miejcie więcej dumy narodowej, obywatele niemieccy!“

Zestawienie tych dwóch artykułów najlepiej tłumaczy, że pierwszy był tylko przygotowaniem do drugiego.

Takie nadużycie firmy polskiej dla hecowania przeciw rządowi polskiemu i Polakom musiało wywołać jak najgłębsze **oburzenie Polaków w Saksonji.**

Wobec tego przedstawiciele wszystkich Związków polskich w Saksonji, zwrócili się do redakcji wymienionego pisma z prośbą o

podania nazwiska osoby,

od której pierwszy artykuł pochodził. Tu jednak spotkano się z **dalszą nielojalnością.** Redakcja nietylko temu żądaniu

odmówiła,

ale nadto nieumieściła pisma, w którem powyższe Związki składają solidarnie oświadczenie, że uważają postępowanie rządu polskiego ze zgodne z zawartą umową, a atakowanie własnego rządu za krok nielojalny, zwłaszcza, że rząd polski zaopiekował się przykrym losem optantów polskich z **największą** troskliwościa.

Odmowę swą redakcja uzasadniła w ten sposób, że postępowanie państwa polskiego uważa, pomimo słuszności prawnej, wynikającej z umowy wiedeńskiej, za największe barbarzyństwo ostatnich lat i że **artykułu broniącego stanowiska rządu polskiego ogłaszać nie będzie.**

Wobec powyższego **niżej podpisane związki Polaków w Saksonji oświadczają, że żaden z ich członków pierwszego artykułu, pochodzącego rzekomo ze strony polskiej nie zainicjował i że nikt z wychodźtwa polskiego solidaryzować się z tym nie może.**

Polacy w Saksonji protestują przeciwko takim metodom podburzania nienawiści narodowej i demaskują tę akcję, obliczoną na wrogą Polsce propagandę zagraniczną.

Niżej podpisane stowarzyszenia oświadczają, że stoją w zupełności po stronie rządu polskiego, który uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby optantom, powracającym do Polski, ułatwić podróż i zabezpieczyć mieszkanie i pracę w Polsce, oraz upraszają wszystkie pisma polskie o przedrukowanie niniejszego oświadczenia.

Towarzystwo P. P. S. w Lipsku, Towarzystwo P. P. S. w Bornie, Związek emigrantów polskich w Lipsku, Towarzystwo polsko-katolickie w Dreźnie, Towarzystwo „Sokół“ w Lipsku, Towarzystwo Górników Polskich Katolików im. św. Stanisława w Rositz. Związek Okręgu VII. Sokołów Polskich w Saksonji.

W. Szdel, prezes Z. E. P. w Lipsku, Jan Podsada, prez. Tow. Sokół Lipsk, Wojciech Magda, prezes P. K. O. P. P. S. w Niemczech, Michał Frankowski, prezes Tow. Robot. Polskich w Rositz.

Co mówi Nemo:

Jesień.

Patrzy mi w duszę szarzyzna jesieni,
Smutek jak jastrząb chwyta mię za gardło.
Słyszę żałobny pochód szarych cieni,
Niosących szczęście, które mi umarło.

A jeszcze wczoraj żyło, takie cudne,
Patrzyło na mnie jasnemi oczyma
I wiodło serce w te krainy złudne,
Gdzie prócz miłości nic niema, nic niema.

Żal mi tych wszystkich skrzydlatych uniesień,
Które na ziemię spadły w poniewierce.
Zwiędłemi liśćmi płacze szara jesień
I zwiędłe liście rzuca mina serce.

Za co szef wydziału dr. Grabowski przeprosił posła Wojkowa?

Warszawa, 18. września. (PAT). **Szef wydziału prasowego Ministerstwa Spraw zagr. dr. Grabowski wyraził w imieniu Ministerstwa S. Z. posłowi Z. S. S. R. Wojkowowi ubolewanie z powodu zaszłego incydentu, wyjaśniając nieścisłość informacji prasy lwowskiej.**

(Szkoda, że tajemnicza depesza PAT'a nie podaje, za jakie właściwie informacje i którego dziennika p. Grabowski przepraszał posła Wojkowa. O ile chodzi o poruszoną przez nas sprawę, to szkoda, że p. Grabowski nie zasięgnął wprzódy informacji u źródła, tj. w redakcji „Gazety Porannej“. Bylibyśmy mu chętnie służyli wszelkiemi datami i szczegółami, świadczącemi, że jednak owe informacje nie były tak „nieścisłe“, jak utrzymuje PAT. Red.).

Wypędzona przez macochę skoczyła do Wisły.

Wyratowana błagała, by ją nie odwożać do domu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. września. (Z) Około północy z bulwaru nad Wisłą pod mostem Kierbedzia od strony Warszawy skoczyła do wody w zamiarze samobójczym 18 letnia Irena Górecka. Krzyk desperatki dobiegł do uszu krawca Krzyżanowskiego. Bez namysłu skoczył on do łodzi i w krótce zdołał wydobyć tonącą. Lekarz pogotowia po doprowadzeniu do przytomności zamierzał przewieść desperatkę do mieszkania, lecz Górecka błagała, aby raczej pozostawić ją na ulicy a nie zawozić do domu, skąd wypędziła ją niemiłosiernie macocha, co pchnęło dziewczynę do popełnienia samobójstwa. Pogotowie przewiozło Górecką do szpitala św. Łazarza.

Krwawy terror w Rosji sow. ani na chwilę nie ustaje.

Wszelkie frazesy na ten temat są wygłaszane jedynie na... użytek „zgniłej“ Europy.

(Telefonemat własny „Gazety Porannej“).

Pograniczе sow., 18. września. W Ozycie sąd gubernialny skazał na rozstrzelanie urzędnika skarbowego, Ilarewitcza, **oskarżonego o sprzeniewierzenie 3.000 rubli rządowych.** Równocześnie rząd wydał rozporządzenie stosowania **najdalej idącej bez względności** oraz najwyższych wymiarów kary wobec wszystkich **urzędników lub osób prywatnych,** którzy dopuszczą się jakichkolwiek **nadużyć na szkodę skarbu** lub nawet organizacji społecznych i zawodowych. W myśl tego nowego rozporządzenia skazano **na 8 lat ciężkiego więzienia** robotnicę Syczową pod zarzutem przywłaszczenia **6 tys. rubli** z funduszów związku zawodowego, w którym Syczowa była urzędniczką.

W Ufie zasądzono na karę śmierci byłego naczelnika b. gubernjalnej „ochrany“, Oszurkę za to, że w roku 1909, a **więc 16 lat wstecz,** walczył z organizacją socjalistyczną...

W Mińsku **skazano na rozstrzelanie** był. oficera armji polskiej, **Wieczorka,** oskarżonego, jak zwykle, o **szpiegostwo na korzyść Polski (?).**

Wszystkie te fakty przytaczamy na podstawie kroniki prasy **z jednej doby,** pomijając masowe wyroki śmierci w procesach „bandyckich“.

—o—

Tydzień policjanta polskiego.

Lwów. 19 września.

(jp) Onegdaj odbyło się w sali Województwa drugie posiedzenie Komitetu „Tygodnia policjanta polskiego“ pod przewodnictwem prezesa Komitetu pułk. **Hoszowskiego.** Ustalono program na dni 3 i 4 października.

W sobotę 3-go paźdz. odbędzie się **Wieczorek taneczny** w sali Sokoła - Macierzy, poprzedzony krótką **inauguracją „Tygodnia“.** Część koncertowa zacznie się o godz. 8-mej, poczem o 9-tej nastąpi dancing.

Program niedzielny rozpocznie: **Pobudka orkiestr** o g. 6. rano, następnie o godz. 9. **Msza św. w kościele OO. Dominikanów, złożenie wieńca** na Płycie Nieznanego Żołnierza i **defilada,** wreszcie **pochód** do Koszar. Pol. państw. i **wieńczenie tablicy pamiątkowej** policjantów poległych w obronie Lwowa.

Popołudniu **zabawa ludowa** na boisku Cytadeli.

Wreszcie omawiano sprawę wydania odezwy do społeczeństwa, aby wsparło cele „Tygodnia“, to zebranie funduszu na budowę „Domu Zdrowia“ oraz stworzenie „Bursy“.

—o—

Lichwiarskie praktyki ukraińskiego dyplomaty.

B. referent prasowy w kryminale.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. września. (Z). W czasie pobytu w Wiedniu za rządu Petruszewycza jednym z najzagorzalszych oszczerców Polski był niejaki dr. Walerjan Brenhart z zawodu adwokat, a w owym czasie referent prasowy ukr. Min. spraw zagran. Skoro losy wschodniej Małopolski przesądzono, dr. Brenhart pozostał w Wiedniu, zbyt wiele bowiem miał win na sumieniu, aby wracać do Lwowa. Wtedy to wpadł na pomysł założenia biura pośrednictwa pożyczek. Dr. Brenhart żądał od swoich klijentów gotówkę oprocentowaną w stosunku 2% miesięcznie, klijenci musieli jednak płacić za pośrednictwo 3—4% miesięcznie, tak, iż wpadli w lichwiarskie szpony. Wreszcie powinęła się noga ukr. dyplomacie, który niedawno oskarżono o oszczerstwo i wyzysk.

—o—

Tragedja Romana Kornelli na tle mętów życia miejskiego.

(W przeddzień procesu Filasiewicza.)

Lwów, 19. września.

Jak we wczorajszym artykule zaznaczyliśmy, denerwującą zagadką pozostaje dotychczas motyw zamordowania śp. Romana Kornelli przez Romana Filasiewicza. Rezultatem dochodzenia policyjnego w tej sprawie — po dość często schodzącem na manowce błądzeniu — jest ostateczne sprecyzowanie dowodów winy Filasiewicza. Dopomogła w tem policji prasa, której przyznana przez Komendę Lwów-miasto zasługą jest, iż porzucono bronioną początkowo usilnie przez policję tezę samobójstwa śp. Kornelli i poczęto z tem większą gorliwością dążyć do rozwikłania ponurej zagadki cmentarza Łyczakowskiego. **Motywów zbrodni nie zdołała jednak policja z całą pewnością wyjaśnić** i gubiła się w mnie lub więcej prawdopodobnych domysłach. **Czy i o ile zagadkę tę rozwiązało śledztwo sądowe, dowiemy się w czasie niedalekiej rozprawy.**

Należy oczekiwać niespodzianek.

Należy być przygotowanym **na bardzo doniosłe niespodzianki** w postaci sensacyjnych rewelacyj bądź samego oskarżonego Filasiewicza, bądź też niektórych świadków.

W celu przygotowania tła, na którem czytelnicy „Gazety Porannej" łatwiej będą mogli konstruować gmach zawikłanego i pełnego tajemnic i psychologicznych zagadek dramatu Filasiewicza, podajemy w dniu dzisiejszym dalsze wiadomości wstępne, odnośnie do ponurego dramatu cmentarnego.

Życiorysy obydwóch aktorów dramatu, śp. Kornelli i Filasiewicza, oraz na tle tych życiorysów charakterystyka ich, stanowią bardzo ważny klucz do wejścia do nieznanego dotychczas labiryntu przypuszczeń.

Ofiara zbrodni.

Śp. Roman Stefan Kornella urodził się 30. maja 1904 we Lwowie jako syn inżyniera Andrzeja Kornelli, st. radcy Wydziału Samorządowego. Ochrzczony został **w obrządku grecko-katolickim** w w kościele św. Piotra i Pawła. Po 3-letniej nauce **w prywatnej szkole ludowej św. Józefa przy ul. Lelewela,** oddany został przez ojca do czwartej klasy szkoły ludowej w **internacie w Stebersdorf pod Wiedniem.**

W roku 1914 na koszt b. Wydziału krajowego umieszczony został w **„Teresianum"**, gdzie przebywał do upadku Austrji. W r. 1919 umieścił go ojciec **w gimnazjum im. Mickiewicza we Lwowie.**

W lipcu 1920 uniesiony ogólnym zapałem, mając lat 16, bez wiedzy ojca **wstąpił do 214 pułku ułanów Armji Ochotniczej.** Ze względu na młody wiek przydzielił go dowódca pułku Żółkiewski **do taboru czwartego szwadronu.** Z pułkiem tym przebył chrzest bojowy pod Warszawą w okolicach Radzymina, następnie został **przy upadku z konia pod Lublinem raniony.** Po wyleczeniu się w szpitalu Czerwonego Krzyża w Warszawie, został zwolniony z wojska, poczem wysłał go ojciec na odpoczynek do Zakopanego, gdzie był przez 3 miesiące.

Po krótkim pobycie w gimnazjum Bernardyńskiem we Lwowie wyjechał w r. 1920 do **siostry swojej w Śniatynie i tam w prywatnej szkole realnej zdał maturę.**



ŚP. ROMAN KORNELLA.
(Zdjęcie według fotografji, sporządzonej na krótki czas przed tragicznym zgonem).

Na pomoc Karolowi i Zycie...

W tym roku b. **cesarz austrjacki Karol wraz z małżonką Zytą przybył na Węgry aeroplanem** przyzwany przez węgierskie koła monarchistyczne. Wiadomość ta podziałała tak silnie na śp. Kornellę, że zamierzał **przedrzeć się przez Karpaty do spadkobiercy tronu habsburskiego...** Nieposlednią rolę w tej zamierzonej imprezie odegrały wspomnienia pobytu w Teresianum, gdzie śp. Kornella obracał się w najwyższych sferach arystokracji austrjackiej.

W czasie pobytu w Śniatynie przeszedł śp. Kornella tyfus brzuszny, plamisty i powietrzny.

Po zdaniu matury objął **posadę praktykanta w tartaku w Mikuliczynie i zajmował ją do jesieni 1923. W Mikuliczynie poznał pannę X. oraz jej rodziców.**

W r. 1923 wrócił do Lwowa i zapisał się do nowopowstałej **Szkoły dla handlu zagranicznego.** Nauka nie szła mu jednak, nie taił swojego **wstrętu do buchalterji, nauk społecznych i prawniczych.**

W zimie 1924 miał **pojedynek,** w czasie którego **rozebrany po pas, bez koszuli, przeziębił się.** Po wyzdrowieniu nie wrócił więcej do szkoły, lecz zabrał się do przygotowania się do **matury gimnazjalnej,** zamierzając wstąpić na Uniwersytet na wydział filozoficzny.

Życie „złotej młodzieży".

W r. 1924 poznał śp. Kornella **starszą od siebie mężatkę N. N.,** z którą nawiązał bardzo intymny stosunek. Stosunek ten, który przerodził się w namiętną miłość, wpłynął silnie na śp. Kornelę. Już dzięki pobytowi w „Teresianum" wśród arystokratycznej młodzieży nabrał śp. Kornella oprócz arystokratycznych manier i wielkopańskich zachcianek, których stanowisko społeczne ojca nie było w stanie zadowolić. Pięcie się ponad stan, wdzieranie się w sfery bogatej młodzieży, pociągały za sobą konieczność dorównywania jej. Początkowo **zaciągał w tym celu długi,** z którymi następnie ciężko się borykał, ratowany z trapiących go sytuacyj przez ojca i siostrę. Trudności te rodziły w zdystansowanym często młodzień cu **żal do losu i zniechęcenie.** Obracając się w ulubionych przez siebie kołach tzw. **złotej młodzieży, prowadzącej próżniacze życie,** z natury rzeczy przesiąkał **zatrutą atmosferą tego środowiska.** Najlepszym przykładem tego jest moment dochodzeń policyjnych w kierunku szukania sprawcy zbrodni w sferach zboczeńców seksualnych. W rezultacie tego wszystkiego w 20-letnim młodzieńcu wyrodziły się na tle niezaspokojonych zachcianek i żalu do losu objawy dekadentyzmu i abnegacji.

Powodzenie u kobiet.

Z tem wszystkiem było przystojnemu bardzo śp. Kornelli do twarzy. Świadczy o tem **powodzenie, jakie miał u kobiet, a z którego się chełpił nadmiernie.** Do wiadomości publicznej doszedł szereg przygód erotycznych, jakie miał śp. Kornella. Kilka osób, które odegrały pod tym względem w życiu śp. Kornelli pewną rolę, wystąpi na widownię publiczną w sądzie w ciągu procesu...

Pozatem uprawiał śp. Kornella grę na fortepianie i rysował karykatury. Ze sportów lubiał tennis, w który grywał między innymi z konsulem angielskim.

Na grobie przyjaciela.

Najserdeczniejszym przyjacielem jego był

śp. Wiesław Stefanus,

zmarły tragicznie w warunkach bardzo zagadkowych. Śp. Kornella **chodził często na grób swego przyjaciela** na cmentarz Łyczakowski. Zdaniem jego **wykluczone było, iżby śp. Stefanus popełnił samobójstwo.** Twierdzenie to opierał na dokładnej znajomości charakteru, zwyczajów i sposobu życia denata.

Sprawca morderstwa na stypie skazany na śmierć.

Epilog zbrodni Olejarza w Próchniku.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 18 września.

Franciszek Olejarz z Pruchnika zasiadł onegdaj przed sądem przysięgłych, oskarżony o zbrodnię morderstwa na Karolu Kardasińskim. Po pogrzebie Jana Fudaliego, żałobni goście dawnym zwyczajem zeszli się na stypę, gdzie zaczęto przebąkiwać, że dopiero co owdowiała Fudaliowa (siostra Olejarza) mogłaby zrobić dobrą partję — gdyby wyszła za mąż za syna Karola Kardasińskiego, Jana.

Obecnemu na stypie Olejarzowi koncepcja ta się nie podobała. Po stypie, kiedy już wszyscy się rozjeżdżali, Olejarz tak się urządził, że w czasie rozmowy pożegnalnej z Karolem Kardasińskim, domniemanym teściem siostry na uboczu, **nagle wypalił z rewolweru.** Kardasiński padł śmiertelnie raniony i wkrótce wyzionął ducha.

Olejarz twierdził, że rewolwer wystrzelił przypadkowo. Jednak przysięgli zatwierdzili pytania w kierunku zbrodni morderstwa, poczem Trybunał **zasądził Olejarza na karę śmierci przez powieszenie.**

Podwyżka cen cukru zostanie cofnięta?

Warszawa, 18. września. (Tel. G. P.) Dnia 18. września w dep. rtamencie akcyz i monopoli Min. Skarbu przystąpi się do rozpatrywania sprawy ostatnich podwyżek cukru przez Bank Cukrownictwa bez zgody Min. Skarbu. Spodziewają się, że podwyżka ta zostanie cofnięta.

Jak rozwija swą zbawienną działalność auto-karetka Pogotowia ratunkowego,

dar i duma Czytelników „Gazety Porannej“

Wywiad z dyżurnym lekarzem „Pogotowia“.

Lwów, 19. września.

Karetka Pogotowia ratunkowego z daru Czytelników „Gazety Porannej“ mknie codziennie ulicami miasta... Chcąc poinformować naszych Czytelników o sprawności karetki, oraz o usługach wyświadczanych przez nią ludności naszego miasta, współpracownik nasz (—) zwrócił się do lekarza dyżurnego Pogotowia ratunkowego z prośbą o udzielenie odnośnych informacji. Oto one:

Dyżurnego lekarza Pogotowia ratunkowego zastaliśmy właśnie przy pracy, opatrującego urwane palce u rąk robotnicy, która skutkiem własnej nieostrożności padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Po skończonym opatrunku wszczęliśmy pogawędkę.

— Panie Doktorze, w jakim stanie znajduje się obecnie karetka Pogotowia ratunkowego z daru Czytelników „Gazety Porannej“ i jakie korzyści z jej posiadania odnosi Towarzystwo?

— Bardzo się cieszę, że będę mógł na to pytanie udzielić odpowiedzi, albowiem jest naszym moralnym obowiązkiem zdać sprawę P. T. Ofiarodawcom z działalności karetki. Ze składek Czytelników „Gazety Porannej“ zakupiliśmy w firmie „Iva“ (zast. inż. Gerstenfeld) auto pochodzenia amerykańskiego, marki „Studebacker“ z motorem o sześciu cylindrach. Obecnie właśnie upływa **okres trzymiesięczny od czasu,** kiedyśmy zaczęli karetki używać i do tej pory zrobiła ona już

7 tysięcy klm.,

w tem przeciętnie **420 wyjazdów miesięcznie** wyłącznie do nagłych wypadków. Należy zaznaczyć, że każdy z tych przejazdów wynosił około 3 klm. Mieliśmy także cały szereg

wyjazdów pozamiejscowych,

a m. i. karetka z daru Czytelników „Gazety Porannej“ **dotarła nawet aż do Równego,** pozatem była **w Jaworowie, Drohobyczu itd.,** nie mając ani jednego defektu w motorze.

— Czy karetka pracuje także i w nocy?

— Owszem. Cały personal Pogotowia ratunkowego, oraz wszystkie pojazdy, tj. karetka samochodowa, oraz dwa ambulansy konne pracują bez przerwy dzień i noc. Dzięki pomocy Prezydjum miasta, a głównie p. Prezydenta Neumanna, pp. wicepr. Schleichera i Obirka, przy wydatnej pomocy inż. Misterki z Zakładu czyszczenia miasta otrzymaliśmy do naszej dyspozycji dwu szoferów, którzy utrzymywani przez miejski Zakład czyszczenia miasta, pełnią stałe dyżury, zmieniając się kolejno co 24 godzin. Mamy jednak jeszcze bardzo poważną przeszkodę do zwalczenia, a mianowicie

brak garażu.

Mamy wprawdzie przyrzeczenie Prezydjum miasta, lecz z powodu ogólnego braku gotówki, realizacja budowy tego garażu doznała zwłoki ze szkodą dla karetki, która **stoi dotychczas na wolnem powietrzu,** przykryta jedynie płachtą.

— Jak się odnosi publiczność do karetki Pogotowia?

— Pojawienie się karetki na miejscach wypadków witane jest przez publiczność

ze szczerą sympatją.

Pozostawia jednak jeszcze wiele do życzenia, źle jak dotąd **uregulowany ruch kołowy.** Często bowiem spotykamy się z faktami, że jadąc do nagłego wypadku, musimy auto nasze w drodze nieraz kilkakrotnie zatrzymywać z powodu nieustępowania się z drogi pojazdów konnych, także często auto nasze bywa **zatrzymywane przez policjantów** z powodu nawet najdrobniejszych przekroczeń przepisów o jeździe automobilowej (!), chociaż karetka naszym wyglądem swoim niema podobnej sobie drugiej we Lwowie i bardzo **łatwo jest ją nawet z daleka rozpoznać.**

— Czy był już wypadek, by któryś z ofiarodawców musiał uciekać się do pomocy karetki Pogotowia.

Owszem, **było nawet bardzo wiele takich wypadków,** a niejeden z ofiarodawców odczuł osobiście błogosławioną działalność naszej karetki. Z większych przedsiębiorstw, które wydatnie zasiliły fundusz na zakupno karetki, dotychczas z jej usług korzystały nawet niejednokrotnie, jak n. p. **Browary lwowskie** (3 razy), **firma Baczewskiego,** oraz cały szereg innych firm i poszczególni ofiarodawcy sami. **Działalność Pogotowia ratunkowego i jego rozwój zależy wyłącznie od zainteresowania się i poparcia społeczeństwa, które winno o tej samarytańskiej instytucji pamiętać i zapisywaniem się na członków wspierać ją finansowo.**

Na tem zakończyliśmy naszą rozmowę.

VI. Polski Kongres przeciwalkoholowy

odbędzie się w dniach 25, 26 i 27 bm. w Katowicach.

Lwów, 19. września.

Dnia 25. bm. rozpocznie się w Katowicach Kongres Przeciwalkoholowy, który zapowiada się niezwykle zajmująco i zgromadzi masowo **wszystkich przedstawicieli instytucji kulturalnych i społecznych,** którym leży na sercu przyszłość **naszego młodego pokolenia.** Spustoszenia, jakie czyni alkohol, nie tylko pod względem fizycznym, ale i moralnym wśród społeczeństw, oddawna już obudził **czujność całego świata.**

Wszystkie kulturalne narody uznają dziś zgodnie, **że walka z tą plagą jest konieczna,** by uchronić rodziny i narody całe **od zwyrodnienia, by zapewnić postęp kultury,** a sprostać wymaganiom coraz trudniejszej walki konkurencyjnej w przemyśle i handlu. **Inne narody wyprzedziły nas znacznie** w tych szlachetnych dążeniach. Jednakże dłużej już tak być nie może! Przecież coraz lepiej pojmujemy, że **po wojnie alkoholizm u nas poczynił poważne spustoszenia i nie przyczynił się bynajmniej do powszechnego szczęścia i dobrobytu,** że naprawa stosunków moralnych i zdrowotnych dokona się tem szybciej, im energiczniejszą podejmiemy z tą nieszczesną chorobą społeczną walkę.

Kongres katowicki bezwątpienia przyczyni się wielce do rozwoju akcji antyalkoholicznej i przyniesie ogromne korzyści całemu naszemu społeczeństwu.

Na całość trzydniowych obrad Kongresu złożą się, poza codziennemi naradami plenarnemi, zebrania następujących sekcji i związków: **Polskiego Związku Księży Abstynentów, Polskiej Ligi przeciwalkoholowej oficerów i delegatów stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych; Filareckiego Zw. Elsów; Zw. Harcerstwa polskiego.** Odbędą się również podczas Kongresu włączone do programu zebrania **lekarzy, nauczycieli i studentów oraz wiece ludowe.**

Poleca się zawczasu zgłosić swój udział w Kongresie, aby zapewnić sobie mieszkanie u osób prywatnych lub w hotelu. Uprasza się wszelką korespondencję kierować do Katowic: p. J. Skrzburski, sekretarz komitetu, ul. Gliwicka 5.

W czasie Kongresu będą czynne 3 biura informacyjne: na dworcu, przy sali obrad plenarnych i w sali wystawy przeciwalkoholowej. Biuro kwaterunkowe będzie na dworcu.

MIEJSCA WOLNE DLA SŁUCHACZEK WYŻSZYCH UCZELNI.

Wobec licznych zgłoszeń ze sfer rodzicielskich Zarząd Zakładów naukowo-wychowawczych spadkob. im. Zofji Strzałkowskiej zawiadamia, iż posiada jeszcze kilka miejsc wolnych dla słuchaczek wyższych uczelni. Bliższych informacji udziela się codziennie w godzinach porannych w gmachu przy ul. Zielonej l. 22. 5284-2

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 20. IX. 1925.

JACQUES DES GACHONS.

Przypadek.

— ...W każdym razie — kończył młody Ardouin Gentoux — prawdziwy mężczyzna jest panem swego losu i świadomym twórcą swego szczęścia. Trzeba tylko chcieć, a przypadek nie instnieje. — Podnosząc swą wąską głowę o gładko wyczesanych włosach, wystających szczękach i chłodnych oczach zamknął hermetycznie usta pozbawione niemal warg.

Marceli Beril uśmiechnął się w siwiejącą brodę z pewności siebie młodego człowieka, poczem zauważywszy nienormalny rozrost jego uszu pomyślał, że może go usłyszy i ofiarowawszy cygaro, zdolne osłodzić długie milczenie, począł mówić:

— Jestem przekonany, że masz słuszność i przejdziesz przez życie nie zbaczając z wytkniętej drogi. Czy uwierzysz mi jednak, jeżeli powiem, że będąc w twoim wieku, wygłaszałem zupełnie takie same poglądy z tą samą pewnością i dumą, która zdobi dwudziestopięcioletnie czoło? Szczęśliwy wiek! Winszuję ci go.

Jakkolwiek byłem zupełnie pewny powodzenia w karjerze zawodowej, to jednak postanowiłem, że ożenię się bogato. Jeden z moich przyjaciół obiecał pomóc mi w tem. Sam żenił się z majątkiem i przy weselnem śniadaniu miał mnie przedstawić posażnej jedynaczce, szukającej męża o obiecującej przyszłości zawodowej. Była to bardzo sprytna osóbka, mająca stać się potężnym motorem mej karjery.

Dziś jeszcze widzę siebie, wyskakującego z powozu przed kościołem Matki Boskiej Polnej i płacącego hojnie dorożkarza. Było to jeszcze za czasów dorożek konnych, przepraszam cię za opowiadanie historji tak przestarzałej. Była już za dziesięć pierwsza, lecz paradny ślub pozwala na tego rodzaju spóźnienia... Jakież było moje zdumienie i przerażenie, skoro u wyjścia do kościoła dostrzegłem odrazu olbrzymi tłum, zapełniający środkowe przejście. Powinszowania już się rozpoczęły... Kapelusze powiewały na końcach lasek jak lampiony japońskie, iskrzące się refleksami słońca i witraży.

Oceniłem sytuację ze zwykłą mi zimną krwią. Musiałem za wszelką cenę dotrzeć do pierwszych rzędów. Nie należałem do drobnego pospólstwa, pozostającego skromnie w tyle, a poza tem nie mogłem dopuścić do tego, by widziano, że przyjechałem już po ślubie. Puściłem w ruch łokcie. Zapewniam cię zaś, że umiałem bardzo dobrze rozpychać się łokciami.

Rzucając z pod monokla surowe wejrzenie, odsuwałem starców, ludzi nieśmiałych, a nawet bardziej opornych mężów o pewnej otyłości. Szeptałem półgłosem: „Przepraszam... Rodzina...“. Zdawało mi się, że już jestem złączony z tą, którą zaledwie dwadzieścia metrów dzieliło odemnie i która czekała na mnie. Po kilku minutach dotarłem do masy ludzkiej, zwartej i głuchej, której nie mogłem przebyć. Zgrzytnąłem zebami ze złości. Wreszcie jednak znalazłem się w zakrystji za plecami damy o kształtach obfitych, zdecydowanej na zakrycie przedemną tej, którą niezawodny instynkt napewno mi wskaże.

O dwa kroki od nowożeńców mogłem wreszcie wychylić się. Monokl zdjęty zgrozą wypadł mi z oka... Przedemną stał młody człowiek, nie podobny w niczem do mego przyjaciela. Zmyliłem „Matkę Boską“ i ślub! Droga odwrotu była szczelnie zamknięta!

„Dziękuję panu serdecznie“, rzekł pan młody, podając mi dłoń rozgrzaną od uścisków.

Ściskałem inne rękawiczki, złożyłem szereg głębokich ukłonów przed różnobarwnemi damami.

Pełna rezygnacji pogoda zapanowała w mem sercu zamiast poprzedniego gniewu. Posuwałem się śmiało. Mój szyldkretowy monokl, osadzony znowu w oku, nie przechodził niepostrzeżenie.

Gdy dochodziłem do drużek i drużbów, powitał mnie znany głos:

„Marceli, jak się masz. To ty znasz Dumazeau?“.

Dumazeau? Zygmunt Dumazeau, słynny pianista. Więc byłem na ślubie Zygmunta Dumazeau.

— Cenię wysoko jego talent...

— Doskonale! To chodź na śniadanie. Zygmunt żeni się z moją kuzyn-

Z sali sądowej.

Morderca czterech bezbronnych Polaków

skazany na śmierć przez powieszenie.

Karę zamieniono na 15-letnie ciężkie więzienie.

Lwów, 19 września.

(t) Wczoraj przed sądem przysięgłych zakończoną została rozprawa przeciwko **Harasymowi Iwańczukowi**, jednemu z uczestników **rozbójniczej watahy**, która w sposób okrutny zamordowała w grudniu 1918 czterech bezbronnych, nieznanych dotychczas z nazwiska jeńców Polaków w lesie byszewskim pod Sokalem.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych **Trybunał skazał Harasyma Iwańczuka na karę**

śmierci przez powieszenie.

Stosując ustawę amnestyjną z r. 1923 **zamieniono mu równocześnie karę śmierci na**

15-letnie ciężkie więzienie.

Przypomnieć tu należy, że **taką samą karę odsiadują za te zbrodnię inni członkowie owego zbójeckiego oddziału ukraińskiego.**

Oskarżony wyroku

nie przyjął.

Wyszedłszy z sali sądowej, opowiadał swojemu obrońcy, drowi Hankiewiczowi, że on **niesłusznie przyjął był wine na siebie**, że mianowicie żołnierzem owego oddziału, który dokonał mordu, był **brat jego, Tymko**, który uciekł był do Niemiec i tam zginął rzekomo w czasie katastrofy kolejowej.

Za cegły, rozwalające głowy przechodniom

pokutować musi kierownik budowy.

Jedna cegła kosztuje p. inż. Awina aż 100 złotych

Lwów, 19 września.

(t) Wczoraj odbyła się przed Trybunałem apelacyjnym pod przewodnictwem r. Göttingera rozprawa przeciwko **inż. J. Awinowi**. Przedmiotem rozprawy był wypadek, zaszły w czasie rekonstrukcji jednego z gmachów. Oto przechodząca podówczas popod ochronnem rusztowaniem **pani H., uderzona została spadającą cegłą tak nieszczęśliwie, że doznała załamania czaszki.**

Sprawa rozpatrywana była swojego czasu w **sądzie powiat. S. III. przez s. Tretiaka**, który inż. Awina

uwolnił od oskarżenia.

Wczoraj skazany został inż. **Awin na**

10 dni ścisłego aresztu

z zamianą na grzywnę 100 zł. W motywach wyroku powiedziano, że kierujący budową inżynier **musi ponosić odpowiedzialność za szkody wyrządzone wskutek jego winy.**

Wiejscy nożowcy poniosą karę

Morderca Hałoń dostał 2 lata więzienia.

Lwów, 19 września.

(t) Wczoraj popołudniu zapadł wyrok Trybunału zwyczajnego przeciwko Iwanowi Hałoniowi i braciom Szeligom, oskarżonym o **zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała oraz bezprawne noszenie broni** (o czem obszernie donieśliśmy w ostatnim numerze naszego pisma).

Po przeprowadzonej rozprawie skazał Trybunał rycerza noża, 18-letniego **Iwana Hałonia na karę 2-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała**, zaś **braci Szeligów, 27-letniego Franciszka i 29-letniego Karola na 3 dni aresztu** za bezprawne używanie broni w czasie kłusowniczych wypraw po cudzych lasach.

KINO MARYSIEŃKA od soboty 19. b. m. podwójny program śmiechu

3 KOMEDJE wśród nich **HAROLD LLOYD**

najlepszy komik filmowy w najnowszej komedji **MARYNARZ WBREW WOLI.**

Z sądu wojskowego.

Proces o nadużycia

przy dostawach wojskowych

Sprawa odesłana zostanie do sędziego śledczego?

Lwów, 19. września.

(t). W czasie wczorajszej rozprawy karnej przeciwko mjr. Geislerowi i tow. o nadużycia przy dostawach wyszły na jaw

nowe szczegóły afery.

Oto oskarżeni bronią się, iż w okresie dewaluacji marki opierali się na dostarczanych im przez **starostę tarnopolskiego codziennych**

cenach rynkowych.

Tłómaczenie to prawdpodobnie **zachwieje budowa aktu oskarżenia w kierunku nadużyć z powodu nadpłat.** Niemniej jednak **pozostaną karygodne punkty oskarżenia w kierunku nazbyt oględnego sposobu przyjmowania** dostarczanych produktów. W sferach prawniczych liczą się z możliwością odesłania sprawy z powrotem

do sędziego śledczego.

Odnośnie do wczorajszego sprawozdania naszego z rozprawy, otrzymujemy

wyjaśnienie,

które, jak stwierdziliśmy w aktach sądowych, **odpowiada rzeczywistej prawdzie.** Mianowicie okazuje się, iż wprawdzie Skarb Państwa narażony został na straty w wysokości 106.222.255.728 Mp. i 13.124 zł., ale cyfrą tą objęte są straty nietylko ze stosunku Zakładu żywnościowego z firmą Dom Handlowy „Zbrucz“ August Komarnicki i Ska w Tarnopolu, lecz ze stosunku z innymi dostawcami, mianowieie **Aronem Barrasem**, zwanym przez akt oskarżenia „Benjaminkiem złoczowskiego Zakładu żywnościowego“ i **Antonim Sochanikiem.**

Film kinematograficzny zrealizowany przez życie.

Podróż z przeszkodami słynnej gwiazdy filmowej.

(Do ryciny na str. 1).

Londyn, we wrześniu.

Słynna gwiazda filmowa miss Pearl White, która od pewnego czasu przebywa w Paryżu, przed kilku dniami wybrała się na wycieczkę do Londynu, aby odwiedzić bawiące tam serdeczne swe przyjaciółki, znane tancerki Dolly Sisters. Podróż pięknej aktorki tym razem pełna była

niezwykłych komplikacji

i wypadków, tak, że czyni wrażenie, jakgdyby życie, korzystając z podróży p. White, zapragnęło zrealizować jakiś

sensacyjny film.

Naprzód więc słynna artystka spóźniła się z przybyciem do portu w Calais i nie zdołała się już dostać na pokład parowca odchodzącego do Dover, który właśnie w chwili jej przybycia odbił od brzegu. Wobec tego powróciła natychmiast autem do Paryża i wynajęła sobie

specjalny aeroplan,

aby móc natychmiast odlecieć do Londynu. W drodze auto, którem jechała, dwukrotnie było zatrzymywane z powodu przejechania przechodniów, trzykrotnie doświadczyło pęknięcia opony, przyczem raz

wpadło do rowu,

na szczęście jednak obeszło się przytem bez poważniejszego wypadku.

Znalazłszy się w aeroplanie, miss White przypuszczała, że już bez przeszkody przepłynie przez spokojnie tonie powietrzne. Niestety jednak w drodze skutkiem zepsucia się motoru musiał pilot **przymusowo lądować**, a miss White

wypadła z aeroplanu,

na szczęście nie odnosząc żadnych poważniejszych uszkodzeń. Ostatecznie po przybyciu do Londynu zdenerwowana i zmęczona pełną wypadków podróżą, gwiazda filmowa wsiadła do auta, by odjechać do hotelu, gdzie oczekiwały ją Sisters Dolly. Tuż jednak przed samym hotelem auto, którem jechała,

zderzyło się z ciężkim autobusem, przewróciło się przytem i zdruzgotało w kawałki. I tu jednak w nieszczęściu dopisało pięknej miss White szczęście, gdyż odniosła tylko **lekki wstrząs nerwowy** i kilka nieznacznych obrażeń, które zaledwie na 8 dni zatrzymały ją w łóżku.

Jednem słowem, wszystko odbyło się jak w kinematografie.

ADWOKAT 5228

Dr. Bernard Nussbaum

powrócił i prowadzi kancelarję we Lwowie przy ul. Kopernika 14. tel. 9-79.

Ettingera Balsam na odciski

usuwa radykalnie bez bolu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki

Skład i wyrób: 3032

Apteka M. Ettingera

Lwów, ul. Gołuchowskich.

Specjalista chor. skornych i wener.

Dr. LAUTERSTEIN

b. elew kliniki dermatol w Berlinie

Lwów, ul. Sykstuska 37 (róg Słowackiego)

4607 powrócił.

IRENA RUŻYCKA

lekcje śpiewu solowego

ul. Dwernickiego 42.

zgłoszenia 5—6 popołudniu. 5-70

ką. Przyjaciele kuzyna jego żony są jego przyjaciółmi.

Była pierwsza czterdzieści. Ani sposobu przypomnieć sobie, czy „mój ślub“ miał być w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, czy Matki Boskiej Loretańskiej. Byłem głodny. Uśmiechnęła mi się myśl o śniadaniu. Przyjąłem zaproszenie.

Przyjaciel przedstawił mnie swej siostrze, prześlicznej panience, nie znającej wcale dobrodziejstw ambicji życiowej i całkowicie pozbawionej posagu. W trzy miesiące później zaślubiłem ją w kościele Matki Boskiej, Matki Boskiej bez żadnego bliższego określenia, tym samym, do którego miałem się udać na spotkanie posażnej jedynaczki. Dzisiaj, domyślisz się prawdopodobnie nazwiska, ma ona już trzeciego męża oficjalnego. Osiągnęła trzykrotnie świetną karjerę, podczas gdy ja, prowadzony dłonią przypadku, zaślubiłem tę, której nie szukałem i która wcale na mnie nie czekała.. Przypadek istnieje, mój kochany; co do mnie, to nazywam go Opatrznością.

Tłum. F. M.

WSZYSTKIM,

którzy raczyli oddać ostatnią przysługę mojej najdroższej żonie, nieść mi słowa pociechy i współczucia składam podziękowanie

5348 **Herman Felsztyn**

Pawilon Związku miast
na Targach Wschodnich.

Stolica kraju po raz pierwszy w tym roku dała obraz swoich urządzeń i swej działalności na polu inwestycyj. — Kraków główny nacisk położył na dział kultury i sztuki.

WARSZAWA.

Lwów, 19 września.

(jp) W naszym przeglądzie Pawilonu Związku miast wypada nam jeszcze przynajmniej w krótkim zarysie omówić eksponaty **Warszawy, Poznania, Krakowa i Łodzi.**

Warszawa postawiła swą wystawę na stopie zaiste godnej stolicy państwa. Wyposażyła wszystkie działy w bogate i znakomicie opracowane grafiki, wykresy, tabele statystyczne itp., przyczem **myślą przewodnią było przedstawić Warszawę dzisiejszą, stolicę odrodzonej Polski** i jej siłę rozrostu i rozbudowy swoich urządzeń. Plany terytorjalnego rozwoju Warszawy, rozbudowy miasta w budynkach mieszkalnych i gmachach publicznych, w sieciach tramwajowych, kanalizacji, fotografje już istniejących urządzeń, hal targowych, zakładów użyteczności publicznej, statystyka ruchu ludności, fotografje i wykresy pożarnictwa, oświaty, kultury, szpitalnictwo i opieki społeczne składają się na **obraz silnej ekspansji i rozrostu miasta w każdym kierunku.**

Eksponaty tramwajowe

są rozliczone na publiczność 2ch kategoryj — specjalistów interesują **gablotki z eksponatami materjałów izolacyjnych** i części sieci wykonane w warsztatach tramwajowych.

Godnym uwagi jest fakt, że są to **pierwsze wykonane w kraju materjały izolacyjne.** Rozwój ich produkcji pozwoli uniknąć konieczności nabywania wielkiej ilości niezbędnego dla rozwoju sieci tramwajowej materjału izolacyjnego za granicą, przeważnie w Niemczech.

Dział oświaty i kultury

dowodzi wielkich wysiłków Magistratu w walce z analfabetyzmem wśród szerokich mas.

Eksponaty szkół zawodowych

od precyzyjnej tokarki, wykonanej przez uczniów, do artystycznych, w staropolskim stylu wyrobów kowalskich i ślusarskich, artystyczne meble i rzeźby, koronki, hafty i kilimy przynoszą zaszczyt nauczycielstwu szkół zawodowych.

Z działu opieki społecznej

zasługują na szczególną uwagę eksponaty domów zarobkowych, instytutu dla moralnie zaniedbanych i domu wychowawczego im. Ks. Boduena, które dowodzą racjonalnej organizacji.

Warszawa poraz pierwszy wzięła udział w wystawie Związku miast na tegorocznych Targach Wschodnich. Należy się spodziewać, że ten pierwszy krok będzie i nadal kontynuowany, celem spopularyzowania swoich doświadczeń, dążących do podniesienia kultury miast.

KRAKÓW.

Kraków, jak już zauważyliśmy poprzednio, wielki nacisk położył na **część wystawy zabytkową i kulturalną.** Bardzo bogato wyposażony dział instytucyi kulturalnych, przedstawia fotografje wnętrza Muzeum Narodowego, Domu Matejki, Muzeum Czapskich, zbiorów im. Barącza, wieży ratuszowej i zbiorów im. Jagiełły, oraz mnóstwo sztychów i fotografji z archiwów miasta.

Dział teatralny

obok widoków i rycin samego Teatru przedstawia barwne projekty dekoracyjne w wielkiej ilości.

Muzeum przemysłowe

prezentuje wyroby warsztatowe, a wreszcie osobny dział przedstawia szkolnictwo.

W grupie

przedsiębiorstw gminnych

widzimy fotografje i plany gazowni i elektrowni miejskiej, w grupie miejskie zakłady wodociągowe wiele miejsca poświęcono pracom około zakładania wodociągów. Liczne eksponaty ilustrują stan miejskich zakładów przemysłowych, szpitalnictwo, opiekę społeczną itd.

W budownictwie

widzimy liczne plany regulacyjne Wielkiego Krakowa, rozbudowę obecną miasta a wreszcie kanalizację.

Całość pawilonu robi prawdziwie estetyczne wrażenie.

Kobieta organizuje wyprawę
w celu poszukiwania bajecznych skarbów Inkasów.

Przewodnikiem ma być potomek królewskiego rodu Azteków.

Londyn, we wrześniu.

(jp.) Amerykańskie dzienniki donoszą, że wdowa po słynnym amerykańskim archeologu p. **Fanny Bandelier,** organizuje wyprawę w celu

poszukiwania bajecznych skarbów,

ukrytych w **tajemniczej ziemi Inkasów.**

Jak wiadomo, utrzymuje się podanie, że Inkasi **w obliczu swej nieuchronnej zagłady przez Hiszpanów,** ukryli swoje niezmierzone skarby w górach niedostępnych, aby one nie wpadły w ręce wrogów. P. Fanny Bandelier miała podobno pozyskać jako przewodnika swej wyprawy **metysa peruwiańskiego, pochodzącego z królewskiego rodu Azteków,** który oświadczył gotowość odkrycia tajemnicy, przekazanej mu przez przodków.

Wyprawa ta nie jest pierwszą, jaką pani Bandelier podejmuje w celu wykrycia legendarnych skarbów. Już raz zapuściła się wraz ze swym zmarłym mężem w nieprzeniknione lasy tej krainy, która ongiś była siedliskiem kwitnącej cywilizacji. Zuchwali intruzi musieli jednak wówczas

cofnąć się

przed wrogą postawą tubylców. Obecnie dzięki udziałowi potomka królów tej ziemi, p. Bandelier liczy na lepszy sukces swej wyprawy.

Powątpiewać jednak należy, żeby posiadacz cennej tajemnicy nie wykorzystał jej raczej dla siebie, a chciał się nią dzielić z potomkami wrogów swych przodków.

Klub smutnych ludzi.

Członkom tego klubu wzbroniony jest uśmiech, winni tylko płakać i wyrzekać. — Anglja jest gruntem, na którym wyrastają najdziwaczniejsze zrzeszenia.

Londyn we wrześniu.

(jp.) Wiadome jest powszechnie, że Anglja jest ojczyzną największych oryginałów. Nic też dziwnego, że na gruncie londyńskim wykwitają

najdziwaczniejsze kluby,

zwłaszcza, że tendencja do zrzeszania się jest drugą cechą charakterystyczną narodu angielskiego.

Jako wykwit tej klubomanji angielskiej można uważać powstały świeżo w Londynie

„Klub ludzi smutnych“.

Członkowie tego klubu winni odznaczać się **pesymistycznym poglądem na świat,** mieć stale minę strapioną, nigdy nie dopuszczać na twarz uśmiechu — nigdy nie pozwolić sobie na żaden dowcip. Jedno weselsze słowo, wypowiedziane podczas posiedzeń wystarcza, aby być wykluczonym z klubu, natomiast pożądane jest wyrzekanie na swój własny los, na bieg rzeczy na świecie, wzdychanie i stękanie, a nawet łzy i jęki.

Jak podaje jeden z angielskich dzienników, zawiązanie tego klubu nie jest nowością, ale opiera się na historycznej tradycji klubu **„turle“,** istniejącego w tym wieku XVIII-tym, który obfitował

w dziwaczne zrzeszenia.

I tak istniał tak zwany

„Klub fenigowy“,

którego członkowie musieli się wykazać, że nigdy nie mieli w swoim majątku więcej, **niż kilka fenigów,** a jednak umieli żyć wesoło na koszt swoich wierzycieli.

Interesującym był

„Klub kłamców“

którego regułą było, aby na posiedzeniach **nie padło z niczyich ust ani jedno słowo prawdy.**

„Klub brzydasów“

łączył ludzi, odznaczających się odrażającą brzydotą. Dożywotnim prezydentem tego klubu był sławny ze swej potworności **John Wilkes,** członkiem honorowym hrabia **Mirabeau.**

Istnienie tych klubów świadczy o prawdziwości maksymy, że bratnie dusze łączą się zawsze ze sobą.

—o—

Czaszka człowieka z przed dwustu wieków.

Prastary mieszkaniec Palestyny nosił coś nakształt rogów na czole.

Londyn we wrześniu.

(f) Przed kilku miesiącami pewien młody archeolog angielski dokonał bardzo ciekawego odkrycia nad słynnem jeziorem Genezaret w Palestynie. Oto znalazł on doskonale zachowany szkielet ludzki, po którego zbadaniu znany antropolog sir Keith orzekł, iż należał on do człowieka

nieznanej rasy ludzkiej

żyjącej jakieś 20 tysięcy lat przed epoką biblijnego Abrahama.

Człowiek, którego resztki pozwoliły wysnuć tak sensacyjne wnioski, był zbliżony do typu, reprezentowanego przez słynną czaszkę z Neandertal. Był to młodzieniec lat 25—30 o budowie oblicza, przypominającej płaskonosą rasę mongolską. Główną jego cechę charakterystyczną stanowiły silnie wysunięte kości czołowe, tak wybitne, że wyglądają niemal jak

nierozwinięte rogi.

Tłumaczyłoby to przechowane w podaniach opowieści o ludziach rogatych, jakie wykazuje niemal każda mitologja.

Czaszka przedhistorycznego Palestyńczyka wykazuje pęknięcie, jakby od rany, która później się zrosła. Niewykluczone, że była to

celowa trepanacja

czaszki, jaką zaobserwowano u dzisiejszych Australczyków, będących żyjącym szczątkiem pierwotnej rasy, zachowanej w całej jej dzikości.

Czaszka z nad jeziora Genezaret obala całą chronologję biblijną i mogłaby stanowić silny atut przeciw fanatykom z procesu w Dayton, gdyby ci wogóle dali się przekonać argumentami nauki.

PL. MARJACKI 5.
STYLOWY MAGAZYN
OBUWIA
A. KOLLERA
Lwów, plac Marjacki 5.
(dawniej Hotel Francuski),
jedyny główny magazyn, nieposiadający żadnej filji,
poleca P. T. Publiczności po znacznie zniżonych cenach 5342
wytworne i praktyczne obuwia damskie męskie i dziecinne.
PL. MARJACKI 5.

NADESŁANE.
M. WACH
b. kierownik Zakładu Zanderowskiego Dra Wyrzykowskiego
powrócił z Truskawca
i przyjmuje
do masażu
Lwów, Senatorska 6
5251 (winda do dyspozycji).

Dentysta-Stomatolog
Dr. med. Zygmunt Renner
5262 pl. Unji Brzeskiej 1
powrócił i ord. 9—12 i 3—6.



TEATR WIELKI:

Sobota, 19. września „Romans zeszytowy", komedja w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Niedziela, 20 września o godz. 3.30 pop. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka", komedja w 3 akt. Stefana Żeromskiego.

Niedziela, 20. września o godz. 7.30 „Aida", opera w 3akt. J. Verdi'ego.

Poniedziałek, 21. września „Romans zeszytowy", komedja w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Wtorek, 22. września „Romans zeszytowy", komedja w akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Środa, 23. września „Noc Antonji", komedja w 3 akt., 4 odsłonach M. Lengyela.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 19. września „Lyzistrata", wznowienie, operetka w 3 akt. Pawła Linckego, z udziałem p. Meli Grabowskiej w roli tytułowej.

Niedziela, 20 września „Taniec o północy", dramat w 4 akt. K. More'a.

Poniedziałek, 21. września „Lyzistrata", operetka w 3 akt. Linckego.

Wtorek, 22. września „Taniec o północy", dramat w 4 akt. Karola Mere'a.

Środa, 23. września „Lyzistrata", operetka w 3 akt. Linckego.

Początek przedstawień o 7.30 wiecz.

*

Nie wygra losu ten, kto losu wcale nie kupił. Już sprzedajemy losy do 12. loterji klasowej. Cały los 40 zł., połówka 20 zł., ćwiartka 10. zł. Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy los z planem gry, oraz czeki pocztowe wolne od porta. **Dom bankowy Schütz i Chajes, Lwów,** pl. Marjacki 7. (róg ul. Kopernika). 5125-5

*

Teatr Wielki dziś, w sobotę, daje po raz drugi 3-aktową komedję Jerzego Kaisera „Romans zeszytowy" z pp. Dobrzańską, Hakowską, Kopczewską, Kwiatkiewiczową, Sznage-Andruszewską, Brzeskim, Czakim, Dobrzańskim, Milskim, Okornickim i in.

Teatr Nowości wznawia dziś piękną klasyczną operetkę „Lyzistratę". W operetce tej uczestniczą pierwszorzędne siły zespołu, pod reżyserją p. Kuligowskiego. Tytułową rolę Lyzistraty odtworzy po raz pierwszy na naszej scenie p. Mela Grabowska.

Popołudniowe przedstawienie, po cenach do połowy zniżonych, odbędzie się w niedzielę, 20. bm. Odegraną będzie komedja Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

——o——

(Z) **Prezydent sądu Czerwiński** bawił w sprawach urzędowych w Warszawie.

Śp. Juljusz R. Falconer-Falkowicz, członek Royal Automobil Club w Londynie, zginął tragiczną śmiercią 4. bm. w Alpach wskutek wypadku automobilowego i został pogrzebany w Dalaas 9. bm. Zmarły jako ekspert i przemysłowiec znany był w sferach przemysłu naftowego. Wielokrotnie wysyłał go rząd angielski dla badań terenów naftowych na Borneo, Tunidad, do Indji i Ameryki. Śp. zmarły od szeregu lat osiadł pod Londynem w South Godstone. Z krajem łączyły go nietylko wspomnienia lat spędzonych w Krośnie, Borysławiu i Lwowie — lecz także stosunki rodzinne. **Cześć pamięci zacnego człowieka!**

(Z) **Zjazd inspektorów administracyjnych i samorządowych** zwołuje w połowie przyszłego miesiąca Ministerstwo Spraw Wewn. Zadaniem zjazdu będzie ujednostajnienie i uporządkowanie zakresu inspekcji administracyjnej i działalności władz nadzorczych.

Otwarcie „Wystawy Jesiennej" Tow. Przyj. Sztuk Pięknych odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm. o 11 w poł. w stałym lokalu Tow. w gmachu Muzeum Przemysłowego (brama od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa ta zawiera kollekcję Ad. Bunscha i Wł. Lama, których dotychczasowe wystawy wyjątkowem powodzeniem cieszyły się w sferach. miłośników sztuki. Wystawa otwarta codziennie do 3 pop.

(i) **„Gazeta Lokatorów".** Pojawił się we Lwowie 1-szy numer miesięcznika, poświęcony obronie nieposiadających własnych realności, p. t. „Gazeta Lokatorów". Pismo jest organem Tow. ochrony lokatorów. Pojawienie się tego miesięcznika należy powitać z zadowoleniem, a to ze względu na jątrzącą coraz silniej szerokie sfery pracującej inteligencji sprawę niewspółmiernych do dochodów podwyżek czynszów za mieszkania.

3-letni chłopczyk
za murem klasztornym.

Niezwykła przygoda nocna konduktora. — „Mamo, mamo!" — „Piafeetee" i „Z. II." — Tajemnica, trudna do rozwikłania.

(Od naszego korespondenta).

Jasło, 18 września.

(cj) Wracający nad ranem ze służby do domu konduktor kolejowy **Józef Jachna w Jaśle,** przechodząc obok zabudowań klasztoru Wizytek, usłyszał **głośny**

płacz dziecka

dochodzący z za muru klasztornego. Zaintrygowany przelazł przez ogrodzenie do sadu klasztornego i tu ujrzał **przytulonego do muru**

3-letniego chłopczyka, bardzo przyzwoicie odzianego, który szlochając głośno, wołał:

„mamo, mamo!"

Jachna, uspokoiwszy dziecko, zabrał je do siebie, a z nastaniem dnia odprowadził do magistratu.

Chłopiec **zna tylko jeden wyraz „mama".** Wzrost jego wynosi 78 cm., włosy ma blond długie, podcięte, twarz podłużna blada, oczy siwe, brwi łukowate. Ubrany jest w nowe ubranie jasnobronzowe kroju marynarskiego i marynarską czapkę z napisem **„Piafeette".** Koszulę ma białą w różowe paski i **monogramem „Z. II."**

Fakt znalezienie

za murem klasztoru

w tak zagadkowych okolicznościach i o takiej porze, przywoicie ubranego dziecka, **rodzi**

najrozmaitsze przypuszczenia.

Niewykluczone jest, że mamy tu do czynienia **ze zbrodniczem uprowadzeniem dziecka z domu rodziców.**

Szaleniec, wypuszczony z Kulparkowa, podpala stodołę ojca i cieszy się widokiem płomieni.

Wobec tego odstawiono go powtórnie do zakładu obłąkanych.

Lwów, 19. września.

(v). Wczoraj przywieziono w asystencji policji do Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie 26-letniego **Fedka Stadnickiego** z Kamionki w pow. rawskim, żonatego, ojca dwojga dzieci. Stadnicki opuścił Zakład przed dwoma tygodniami po 3-miesięcznym pobycie. Po powrocie do domu nie przestawał zdradzać objawów obłąkania, **odgrażał się głośno,** iż wszystkich, tj. **ojca, żonę i dzieci**

wydusi.

Onegdaj wstał szaleniec o 2 godz. w nocy i wyszedłszy z domu,

podpalił strzechę

na stodole ojca. Wróciwszy do izby, zbudził żonę, poczem **ukląkł na łóżku i przypatrywał się z uśmiechem pożarowi.**

Jedynie dzięki energicznej akcji mieszkańców Kamionki zdołano ogień umiejscowić. Spaliła się stodoła, stajnia, cały zbiór zboża, narzędzia rolnicze i materjał budowlany. Na żądanie sąsiadów, bojących się o całość swojego dobytku, **policja aresztowała Stadnickiego,** poczem odstawiono go z powrotem do Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Eisig Koper podpalaczem z zemsty.

Na szczęście niezdołał zrządzić większej szkody.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, 18 września.

(e) Rzadki wypadek podpalenia cudzego dobytku przez Żyda, zaszedł **w Artasowie koło Dzibułek** w powiecie żółkiewskim. Oto żyjący w niezgodzie z tamtejszym właścicielem dóbr **Janem Krzysztofowiczem,** mieszkaniec Artasowa, **Eisig Koper**

podpalił w nocy

stertę zboża, należącą do Krzysztofowicza. Dzięki temu. iż sterta ta stała dość daleko od zabudowań gospodarczych folwarku, skończyło się na względnie niewielkiej szkodzie. Koper skorzystał z tego, że przy stercie nie było chwilowo nocnej straży i wykonał swój akt zemsty.

Policji udało się bez zbytniego trudu wpaść na trop podpalacza i **wczoraj aresztowano Eisiga Kopera, który do czynu się przyznał.**

(—) **Ostrożnie z rewolwerem.** Właściciel składu futer przy ul. Hetmańskiej, Uszer Fisch, manipulował wczoraj tak nieostrożnie rewolwerem, iż ten wypalił, a kula ugrzęzła Fischowi w nodze. Lekarz Pogotowia ratunkowego zaopatrzył go i pozostawił opiece domowej.

(—) **Najechanie tramwaju na wóz wojskowy.** Na ul. Legjonów wóz tramwajowy KD. najechał wczoraj na wóz wojskowy 26 pp., przyczem woźnica Salomon Diamand doznał lekkiego uszkodzenia ciała.

(—) **Nagłe zasłabnięcie w mleczarni.** Marja Baj z Hołoska Małego przybyła wczoraj do mleczarni „Marja" przy ul. Leona Sapiehy 85 i kazała sobie podać herbaty. W tej samej chwili nagle zrobiło jej się niedobrze i zemdlała. Zawezwano na miejsce Pogotowie ratunkowe, które odwiozło ją do szpitala.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Wład. Setnika z Zamarstynowa za pobicie na ul. Sykstuskiej Marji Hajko, Józefa Matuszkę, złodzieja, za kradzież mąki na szkodę Chai Agid przy ul. Rutowskiego Teklę Bożek za wywołanie awantury w stanie pijanym, Piotra Podgórskiego, Wilhelma Emerlego, Marka Hamalę, Annę Kuczmę za awantury i opilstwo, Kos Petronelę ze względów sanitarnych, oraz Katarzynę Iwanicką za natrętne żebranie.

(—) **Nieszczęśliwa ofiara własnej nieostrożności.** Robotnik tartaczny w Chodorowie Władysław Korczak przez nieostrożność podczas pracy zranił się ciężko w prawą nogę, tak, że musiano go odwieźć do szpitala powszechnego we Lwowie.

(—) **Czyja własność?** Onegdaj organa policyjne zakwestjonowały u znanego złodzieja Ludwika Bodulaka, zam. przy ul. Stoblińskich 27, 10 metrów pasa transmisyjnego, który pochodzi z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela. Aresztowany Bodulak odmawia wszelkich wyjaśnień.

(—) **Włamania i kradzieże.** N. Hutter, dyrektor Targów Wschodnich zawiadomił I komisarjat P. P., że w nocy na 7. września nieznani sprawcy dostali się do pawilonu zapomocą dorobionego klucza i skradli na szkodę Jana Bardasza, zam. przy ul. Głębokiej 4, rozmaite rzeczy, wart. 470 zł. Zarządzono poszukiwania. — Na szkodę Samuela Feldmana, zam. przy ul. Kr. Jadwigi 36, skradł wczoraj jakiś złodziej z ganku dywan perski, wart. 300 zł.

— — —

Na Targach Wschodnich ogólną uwagę zwracały artystyczne roboty z Atelier p. Marji Horowitz z Kołomyji, hafty Madeira, Toledo, Richelieu, iryjskie i weneckie koronki. **R. G.** 5352

——o——

Walka o rabina na pl. Broni.

Niezwykłe qui-pro-quo podczas zdjęcia filmowego w Warszawie.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. września.

Na tle legendy, krążącej wśród chasydów polskich o 36 błogosławionych „Lamed-wow", którzy wśród ludu Izraela znaczą swą drogę dobrymi uczynkami, jedna z warszawskich firm kinematograficznych osnuła dramat, do którego poczęto robić zdjęcia.

Na placu Broni przedwczoraj odtwarzano jedną ze scen, a rolę tytułową „Lamedwownika" kreował aktor p. Jonasz Turkow. Bohater ten, wedle scenarjusza, miał **skoczyć z wysokości 2 m.** Skok ten wypadł jednak fatalnie i p. Turkow zwichnął nogę.

Obecni **statyści poprzebierani za rabinów rozbiegli się po całej dzielnicy w poszukiwaniu za lekarzem.** Zawezwano także i Pogotowie ratunkowe, które opatrzyło rannego. Jednak jeszcze przed przybyciem Pogotowia wśród mieszkańców dzielnicy rozeszła się fantastyczna pogłoska o

przygodzie „rebego".

W jednej chwili **zbiegł się tłum chasydów, który okrążyli karetkę, wołając: „Rebe, chodź z nami".** P. Turkow usiłował wytłumaczyć tłumowi, że nie jest „cadykiem" ani „rebem", ale

nikt mu nie uwierzył.

Wówczas wpadł na pomysł, a mianowicie zdjął perukę,

odrzucił brodę, pejsy,

z ramion zsunął płaszcz i ukazał się po cywilnemu.

To dopiero poskutkowało i tłum rozszedł się, a karetka Pogotowia odwiozła artystę do domu przy ul. Złotej.

——o——

Znów nieszczęśliwy wypadek w fabryce maszyn.

Cyrkularka zmiażdżyła robotnikowi dłoń.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl 18 września.

We wtorek 15 bm. popołudniu t. zw. cyrkulatka ucięła robotnikowi J. Soroce cztery palce u lewej ręki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala powszechnego.

Wypadki podczas pracy powtarzają się w tej fabryce coraz częściej

——o——

Straszna zbrodnia w szpitalu warszawskim.

Jeden chory drugiemu rozpruł brzuch nożem.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września.

Szpital św. Łazarza w Warszawie stał się widownią ohydnego zajścia.

W oddziale dla chorych wenerycznych odbywał kurację 23-letni Józef Zajączkowski. Jego bezpośrednim sąsiadem był 16-letni Mikołaj Łojko, rodem z Wołynia. Wczoraj wieczorem wynikła między nimi sprzeczka. Zajączkowski

dobył z pod poduszki noża

i rzucił, mierząc w pierś chłopca. Na szczęście rzut nie był celny. Ostrze, musnąwszy ubranie Łojki uwięzło we drzwiach.

Na sali rozległy się okrzyki oburzenia, co jeszcze bardziej podnieciło Zajączkowskiego. Ześlizgnął się z łóżka, wyrwał

nóż tkwiący w ścianie

i rzucił się na chłopaka. Łojko zdążył wyskoczyć z sali, lecz

zaledwie przebiegł

kilka kroków korytarzem. Zajączkowski chwycił go za ramię, przewrócił i wpakował mu

nóż w brzuch

po rękojeść.

Szalony popłoch wśród chorych nie wyprowadził zbrodniarza z równowagi. Wrócił na salę,

wytarł ostrze

noża papierem i położył się do łóżka.

A tymczasem z okropnej rany Łojki wypłynęły wnętrzności. **Felczer szpitalny** udzielił chłopcu pomocy. Wezwany lekarz przewiózł rannego do szpitala, gdzie natychmiast przystąpiono **do operacji.**

Zajączkowski tłumaczy się gorączką i podnieceniem nerwowem; nie jest to jednak okoliczność łagodząca, gdyż **był rekonwalescentem** i w tych dniach miał opuścić szpital.

Wieczorem Zajączkowskiego **aresztowano.**

Autem przez groźny Afghanistan.

Śmiały czyn dwu oficerów angielskich.

Londyn we wrześniu.

(+) Z Simla donoszą o niezwykle śmiałej podróży, którą odbył autem angielski poseł w Afghanistanie, sir Francis Humphy w towarzystwie majora Thortrona. Droga prowadziła przez cały Afghanistan, tj. ze stolicy Kabulu przez Ghazni i Kandahar do Czeman. Jeśli się zważy, że okolice te są dziką krainą górską, nie posiadającą żadnych dróg nadających się dla automobilistów, to podróż dwu śmiałych Anglików, która trwała cztery dni, przedstawia się jako sukces sportowy pierwszej klasy.

—o—

Gołębie przemytnikami kokainy.

Chińska centrala narkotyków w Londynie.

Londyn we wrześniu.

(+) W walce z groźną i trudną do wykrycia plagą kokainizmu doszła policja londyńska do ciekawego spostrzeżenia:

Oto z kontynentu przemytnicy kokainy prowadzili ożywiony handel z Anglją, przemycając trujący narkotyk zapomocą gołębi pocztowych. W Lime House, chińskiej dzielnicy Londynu, znajdowała się centrala odbiorcza! Jako podejrzanego o handel kokainą i innemi narkotykami aresztowano i wydalono z Anglji niejakiego Changa, koło którego osoby powstała istna legenda. Miał to być król wszystkich przemytników kokainy, którzy rekrutują się przeważnie z pośród Chińczyków. Mimoto, nie zdołano jeszcze „nakryć" właściwej centrali tego handlu, ukrytej gdzieś w mrokach olbrzymiego Londynu.

—o—

Podwyżka cen ropy

w zagłębiu borysławskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Drohobycz, 18. września.

Cena ropy dziś znacznie się podniosła: ropa marki Borysławsko-tustanowickiej podskoczyła o 167 dolarów za cysternę. Należy oczekiwać dalszej zwyżki.

Rząd nie wypłaca od kilku miesięcy ekwiwalentu za ropę bruttową, którą zajmuje w każdym miesiącu dla państwowej fabryki olejów mineralnych (Polmin) w Drohobyczu. Ponieważ wielka część mieszkańców Zagłębia Naftowego utrzymuje się prawie wyłącznie z dochodów udziału brutto, **stosunki w Zagłębiu stają się coraz nieznośniejsze.** W ostatnich dniach sytuacja zdaje się poprawiać dzięki wyrokowi sądu powiatowego w Drohobyczu, który na odnośne skargi bruttowców **zasądził firmę na zapłatę należytości za ropę,** wychodząc ze słusznego założenia, że rozporządzenie z 1. maja 1923 r. o usunięciu ropy bruttowej przez rząd **nie zmieniło istotnego stosunku między bruttowcem a właścicielem kopalni,** stosunku opierającego się na ustawie cywilnej i na kontrakcie naftowym i że wobec tego, iż rząd nie wypłaca bruttowcom należytości przypadających na ich udziały, właściciele kopalń zobowiązani są do tego świadczenia.

Kolosalny wzrost przemysłu naftowego w Rosji.

Ostatnio wytrysło na Kaukazie nowe źródło o ogromnej wydajności.

(Telefonemat „Gazety Porannej").

Pogranicze sow., 18 września.

Z Moskwy donoszą: W naftowem zagłębiu kaukazkiem, w okolicach Groźnego, stwierdzono **wytrysk nowego źródła,** o nadzwyczajnej wydajności. Nowy szyb daje codziennie **do półtora miljonów klg. ropy.** Źródło ropy znajduje się na głębokości jednego kilometra.

Należy jeszcze zaznaczyć, że **rosyjski przemysł naftowy zdobył w ostatnim czasie rynki Bliskiego Wschodu** (Turcji, Grecji i in.) oraz Włoch i — częściowo nawet Anglji. Eksport przetworów naftowych ostatnio dosięga przedwojennych ilości. Między in. **rząd sowiecki zawarł** umowę z rządem włoskim o dostarczenie w ciągu kilku lat ogromnej ilości **mazutu dla potrzeb włoskiej floty wojskowej.**

Również wzmógł się znacznie eksport produktów naftowych do **Austrji.** W portach kaukazkich, — zwłaszcza w Batumie, znajduje się obecnie **do 50 okretów włoskich,** wywożących zakupione dla Włoch produkty naftowe i inne.

Ze sportu.

Piętnastoletni jubileusz LKS Sparta!

Odbędzie się dnia 20 b. m.

Czas leci. — Piętnaście lat pracy. — Pierwsze kroki. — Najlepsze widoki. — Wegetacja powojenna. — Nowy rozkwit. — Uroczystości jubileuszowe.

Lwów 19. września.

Starzejemy się! Coraz częściej mnożą się jubileusze i uroczystości wieloletniego istnienia. Maluczko a obchodzić będziemy „ćwierć wieku" polskiej piłki nożnej! Ha, trudno, czas nie stoi na miejscu. Jedyną pociechą jest świadomość, iż lata i trud nie poszły na marne. Ruch nasz, wyszedłszy z małych początków, z dnia na dzień rośnie na siłach, potężnieje i ma przed sobą wspaniałe horyzonty. Rzucone przed laty ziarno daje obfite plony, nie żal nam więc mozołów, nie żal zachodów i — nie żal lat minionych!

Dnia 20. bm. obchodzi LKS. Sparta piętnastolecie swego istnienia. Piętnaście lat — to szmat czasu! Piętnaście lat mozolnej pracy, borykania się z trudnościami i przeszkodami, wśród nader ciężkich warunków, świadczy wymownie o wartości i sprawności organizacyjnej klubu.

Obok Czarnych, Lechji i Pogoni należała Sparta do pierwszych pionierów sportu piłkarskiego we Lwowie.

Kolebka jej stała na boiskach T. Z. R., które w dziejach rozwoju polskiego sportu ma swą chlubną kartę. LKS. Sparta powstała z fuzji dwóch drużyn TZR-u Nałęcza i Polonji. Wskutek nieporozumień z Zarządem TZR., nowopowstała drużyna wystąpiła z zawiązków tej organizacji. Pierwsze walne zgromadzenie konstytuujące samoistnego już LKS. Sparta odbyło się 23. września 1910 r. Pierwszym prezesem klubu został wybrany p. inż. Noehr. Zawody rozgrywała Sparta na boisku TZR.; w 1914 przeniosła swą działalność na boisko Pogoni. Na ten rok przypada też okres największego rozkwitu klubu. Dzięki ofiarnej i energicznej pracy ś. p. kapitana Witolda Weryho-Darowskiego, pp. Pawłowskiego i Ertla zdołała zarówno organizacja klubu, jak i drużyna poczynić znaczne postępy, czego dowodem były polepszające się z dniem każdym wyniki pracy. Należąc od 1913 r. do AZPN. zaliczona została Sparta obok Lechji, Polonji i Rewery do klasy B i rozgrywała zawody o wejście do klasy A. O bitności drużyny Sparty w tym okresie świadczą wyniki: z Pogonią przegrana 1:0; z Polonją (Przemyśl) wygrana 6:2 i 4:2; z Ungwari A. C. 3:3 i 1:1; z Lechją 1:1 itp.

Kres owocnej tej pracy położył wybuch wielkiej wojny. Wszystko co młodsze znalazło się w szeregach, daleko od rodzinnego miasta, daleko od klubu.

Po wojnie daje Sparta pierwsze znaki życia w 1919 r. Piętrzące się trudności zmuszają jednak do nędznej wegetacji, aż do r. 1922. W tym to czasie wraca do Lwowa zasłużony członek Sparty p. inż. Pawłowski, który uchwyciwszy ster klubu w swe ręce, szybko wyprowadza go na spokojniejsze wody. W roku tym przyznaną zostaje Sparcie klasa „B", a w rok później (1923) wysuwa się już I. drużyna Sparty na czoło B-klasowych klubów okręgu lwowskiego.

Rok 1924 tworzy dla Sparty epokę przełomową, w tym bowiem czasie zdobywa ona mistrzostwo klasy B i przechodzi do upragnionej klasy A.

W roku bieżącym przeprowadziła Sparta reorganizację wewnętrzną, powołała do Zarządu dzielne, energiczne jednostki i stara się o uzyskanie własnego boiska, coby postawiło klub na silnych, trwałych fundamentach. W roku bieżącym zdobyła II. drużyna mistrzostwo rezerw i staje obecnie do rozgrywek o puhar klasy B. Pierwsza drużyna bierze udział w rozgrywkach o puhar klasy A.

Obok sekcji piłki nożnej posiada Sparta sekcję sportów zimowych, której kierownik p. inż. R. Kikiewicz daje najlepszą gwarancję owocnej pracy w tej dziedzinie sportu.

Godność prezesa klubu spoczywa od r. 1924 w ręku p. A. Federowicza, I. wiceprezesem jest p. Dr. Stanisław Platowski, kierownikiem sekcji piłki nożnej od 1922 r. p. inż. J. Pawłowski.

Bogaty program jubileuszowy, z powodów od Jubilata niezależnych, nie doszedł do skutku, wobec czego ograniczy się on do spotkania Pogoń I.—Sparta I., które odbędzie się w niedzielę 20. bm. o godz. 3.30 na boisku „Cytadela".

Ze swej strony składamy LKS. Sparta z okazji piętnastolecia serdeczne gratulacje i życzenia dalszej, owocnej pracy na niwie polskiego sportu.

N. S.

*

TURNIEJ TENNISOWY.

Ruchliwy Klub Tennisowy 1924 otworzywszy przed tygodniem nowe korty, występuje obecnie po raz pierwszy oficjalnie na arenę sportową.

W sobotę o godz. 2.30 pop., w niedzielę o 9-tej rano i o 2.30 pop. odbędzie się na kortach przy Helance turniej tennisowy pomiędzy **Lechją a K. T. 1924.** Zgłoszono 8 partji pojed. panien, 2 single pań, 4 double panów, 2 double mieszane. Wstęp na korty 1 zł.

*

MIĘDZYKLUBOWY BIEG NA PRZEŁAJ.

Sekcja lekkoatletyczna LKS. Lechja zawiadamia, że zapowiedziany na dzień 20. bm. Międzyklubowy bieg na przełaj odbędzie się dnia 27. bm. o godz. 10.30 przedpołudniem na boisku Lechji.

*

NIEDZIELNE ZAWODY.

Godz. 11 przedp. **Czarni III.—Grafika I.** (boisko Czarnych).

Godz. 3 pop. **Czarni IV.—Grafika II.** (boisko Czarnych).

—o—

Życie gospodarcze.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 18 września.

Transakcje dzisiejsze robiono w większej nieco ilości przy kursach na ogół utrzymanych per kasa poniedziałek (ze względu na święta żydowskie). Zapotrzebowanie silniejsze.

Przedmiotem zainteresowania były akcje B. Przemysłowego, których wykupiono około 15 tysięcy sztuk, przy niedostatecznej podaży.

Podobnie z akcji przemysłowych interesowano się Oikosami; sprzedany ogółem kilkaset sztuk.

Ofiarowano Chybie po 3·65, Siersza g po 2·40, bez transakcji. Akcje Zieleniewskiego straciły 20 punktów i notowały 10·60.

Dla akcji handlowych nadal brak odbiorców.

Tendencja utrzymana. Usposobienie silniejsze.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 18. września.

Przemysłowy 0·15, 0·16, 0·17, Browary 7·7 , 7·85, Chodorów 2·45, 2·40, 2·50, Ćmielów 0·34, Gazolina 0·85, 0·90, Oikos 0·85, 0·90, Parowozy 0·20, Tesp 2·50, Zieleniewski 10·60.

Giełda zbożowa.

Lwów, 18. września.

Prócz egzekutywnego kupna makuchów lnianych po zł. 24 loko Lwów-Podzamcze, obrotów nie było. W dalszym ciągu zaofiarowanie bardzo silne, zainteresowanie jedynie dla eksportu.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa ex 1925 22.— do 23.—, żyto małopolskie ex 1925 16.— do 17·—, jęczmień małopolski pastewny 14·50 do 15·50, owies małopolski 14·— do 15·—

Giełda warszawska.

Warszawa, 18. września. (Tel. G. P.) Sztokholm 159.13, Belgja 26.12, Holandja 238.60, Londyn 28.78, Nowy Jork 5.91, Praga 17.59, Szwajcarja 114.57, 8-prc. pożyczka 70.00, pożyczka konwersyjna 43.50, pożyczka dolarowa 377.82.5, pożyczka kolejowa 85.00.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 18. września. (Tel. G. P.) Paryż 24.45, Londyn 25. 11.5, **Nowy Jork** 5.18, Włochy 21.30, Berlin 1233, Wiedeń 73.00, Praga 15.35, Warszawa 86.00, Budapeszt 072 i pół, Białogród 9.20.

Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 18. września. (Tel. G. P.) Dolary 709.05, marki niem. 168.05, ang. 34.37 3/4, francuskie 33.44, włoskie 29.08, jugosł. 12.57 i pół, **polskie 115.25—116.25**, rumuńskie 3.37, szwajc. 136.10, węgierskie 99.85, czeskie 20.98 i pół.

AKCJE.

Wiedeń, 18. września. (Tel. G. P.) Zieleniewski 130, Apollo 505, Silesia 185, Karpaty 113.5, Galicja 925, Siersza 31, Bank Małopolski 4.1, Kompas 13.4, Lumen 6.5, Nafta 104, Mraźnica 35, Tepege 6.7, Browary lwowskie 100 i pół.

Obroty prywatne.

Lwów, 19. września.

Wczoraj tendencja chwiejna. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 6.28·— do 6 30·— **dolary kanadyjskie** 5 60·— do 5.70 — **korony czeskie** 0 17 70 do 0.17 90 **leje** 0.02 70 do 0.02 75 **franki francuskie** 0.26·:0 do 0.26 75 **franki szwajcarskie** 1 09 — do 1 10·— **funty szterlingi** 27 60·— do 27 80·— **niem. marki nowe** 0.00·— do 0.00·—.

ZŁOTO. 20 koron 23 80·— do 24.00·— 20 franków 22.50.— do 22.70·— 20 marek 27.50·— do 27 60·— **10 rubli** 29 50·— **do** 30 50·—

SREBRO. Korona austr. 0.48·— do 0.50·00 5 koron austr. 2 48·— do 2 50 — floren austr. 1.25·— do 1 30·— rubel 2 00 — do 2 10·— kopiejki za rubel 0 98·— do 1 00 —.

Ceduła giełdy lwowskiej z dnia 18 września 1925.

Wartość nomin. Mkp.	Dywidenda 1923 Mkp.	Dywidenda 1924 Mkp.	Akcje z kuponem bieżącym	18 września płaca zł	płaca gr	żądają zł	żądają gr	transakcja
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny .	—	—	—	—	—
1000	500	—	Bank handl. pol.	—	—	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal. .	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski .	—		—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	14	—	13	0·15 0·17
1000	—	—	Bank Rolniczy . .	—	—	—	—	—
280	64	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	64	—	Bank Zemelny . .	—	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz. .	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia . . .	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	7	65	7	95	7·75—7·85
1000	3000	25 gr	Chodorow	2	35	2	55	2·40—2·50
1000	2000	50 gr	Chybie	—	—	—	—	—
1000	800	30000	Cegielski	—	—	—		—
1000	1000	2000	Ćmielów	—	33	—	35	0·34
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—		—
1000	—	—	Gazolina	—	80	—	95	0·85—0·90
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—		—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski . .	—	—	—	—	—
—	—	—	„Nitrat“ Zakł. ch.	—		—	—	—
1000	4000	—	Oikos	—	80	—	95	0·85—0·90
500	750	4 gr	Parowozy	—	19	—	21	0·20
500	200	1000	Pezet	—	—	—	—	—
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta . . .	—	—	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.		—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga		—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa		—	—	—	—
500	300	360	Rohn Zieliński . .		—	—		—
200	140	—	Siersza elektr. . .	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza górn. . .	—	—	—	—	—
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
100	—	1800	Tehate		—	—	—	—
700	700	20000	Tepege		—			—
1000	350	—	Tespy	2	45	2	55	2·50
140	280	—	Trzebinia		—	—	—	
500	1000	—	Ursus				—	
1000	1070	—	Zieleniewski . . .	10	45	10	75	10·60
140	90	—	Impex		—	—		—
500	200	1500	Polski Glob . . .			—		—
1000	520	45000	Polbal					—
100	210	—	Polsot		—			—
[illegible]	240	[illegible]	Tohan		—	—		—
[illegible]	300	—	Wawel		—	—		—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.		—	—	—	—

OGŁOSZENIA.

MATRYMONIALNE
6 groszy za wyraz.

EWA. Wobec mylnej interpretacji, która u ciebie po przemęczeniu stale występuje, zmuszony jestem przerwać „zawiadomienia“, tłumacząc się trudnościami w wyborze dnia, któryby był wolny od wrażeń fizycznych, tem samem pozwolił ci rozsądnie myśleć i trzeźwo zestawiać zdania; co zaś „do kompletnej zmiany“ to za dobrze cię znam, bym miał się łudzić — „uważam od siebie, że za wszystkie trudy poniesione“ podziękowanie zbyteczne. „Podpis może niekonieczny?“. 5347

NAUKA i WYCHOWANIE
6 groszy za wyraz.

NAUKĘ TAŃCÓW najnowszych, rozpoczyna Instytut tańców „Sten“, pl. Halicki 12 a. Wpisy 6—8. 5346-2

KONCESJONOWANA SZKOŁA MUZYCZNA ul. SAPIEHY 15, Marja ŁASOWSKA, zaprzecza pogłoskom, jakoby nie udzielała lekcji, jest zawsze obecną w Szkole, i przyjmuje zgłoszenia od godz. 10-tej do 18-tej. Mieszkańców kamienicy nie upoważniła do dawania wyjaśnień. Kurs elementarny **15 zł. miesięcznie.** 4620-10

STUDENT medycyny weterynaryjnej poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum humanistycznego. Specjalność: polski, łacina. Zgłoszenia pod adresem: H. M. św. Zofji 3 II. piętro miesz. 15. 5306-3

KURSY HANDLOWE I SPÓDZIELCZE
Stanisława Burnatowicza,
Dyrekt. szkoły handl. dokszt. Kongr. kup.
DODATKOWE WPISY DO 30. WRZEŚNIA B. R.
na handlowe kursy roczne, półroczne, spółdzielcze, stenografji, rachunk. państw., pisania na maszynach dla Pań i Panów, także w drodze korespondencyjnej.
Zgłoszenia tymczasowo w Biurze buchalt. „Hermes“, Lwów, ul. Mickiewicza 26. Tel. 34-35. 5300-14

MATURA, Łyczakowska 47, przyjmuje wpisy dodatkowe od 11—4 na kurs matury **seminarjalnej.** Prowadzi się wszystkie przedmioty pedagogiczne: skrzypce, gimnastykę, rysunki, śpiew, pedagogikę, metodykę. 5288-3

MATURA, Łyczakowska 47, przyjmuje dodatkowe wpisy od 11—4 na kurs matury gimnazjalnej i oddział cztero, sześcioklasowy. 5287-3

KURSY DO MATURY SEMINARJALNEJ i GIMNAZJALNEJ. Lekcje języków. Wpisy przyjmuje codziennie od 4—6 Prof. Róża Kreps, Zygmuntowska 17. 5214-5

POSADY POSZUKIWANE
2 grosze za wyraz.

200—300 Zł. za wyrobienie posady stałą urzędnikowi średniego wieku, zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Posada“. 5286-2

KONCYPIENT z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia z warunkami pod „Koncypient“ do administracji „Gazety Porannej“. 534[illegible]

BUFETOWIEC, pierwszorzędna siła, poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. pod „Pierwszorzędny fachowiec“. 5323-2

PANNA intel. solidna, rodowita Niemka, poszukuje posady do jednego lub dwojga dzieci lub do towarzystwa i pomocy jednej pani. Włada językiem polskim, wyjeżdża ewentualnie na prowincję. Łaskawe zgłoszenia listownie do „Porannej“ pod „Adela“. 5324

BUCHALTER, zdolny i poważny, poszukuje zajęcia na godziny przed- lub popołudniowe. Zgłoszenia „Lwowski“ do Admin. 5336

CUKIERNIK, lat 29, z kilkuletnią praktyką, fachowo uzdolniony **pod każdym** względem, poszukuje posady, w wolnym czasie może zastąpić przy **ekspedycji.** Łaskawe zgłoszenia z grzeczności Wincenty Szling przyg. Głębockie **Jarosław,** dla Cukiernika. 5329-2

MAGISTER farmacji z dobremi referencjami poszukuje posady. Zgłoszenia pod „F“ do Admin. 5311-3

KONCYPIENT rutynowany, samodzielny, przyjmie posadę. Zgłoszenia Truchanowicz, Kosów ad Kołomyja. 5310-[illegible]

OGRODNIK z ukończoną państwową szkołą ogrodniczą kilkuletnią praktyką zagraniczną ogrodów i długoletni pobyt w pierwszych domach w kraju, żonaty, bezdzietny, przyjmie posadę do dużego ogrodu, plantacji jarzyn lub fabryki od 1. listopada 1925. Łaskawe zgłoszenia listem poleconym pod J. R. Sieciński, Przyłbice p. Jaworów. 5290-5

POMOCNIK ZDOLNY WYSTAWOWIEC I EKSPJEDJENT poszukuje posady w magazynie bławatnym. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Posada“. 5271-4

DŁUGOLETNI solicytator notarjalno-adwokacko-bankowy, rutynowany tabularzysta-spadkowiec, piszący na maszynie, władający polskim, ruskim, niemieckim poszukuje posady. Zgłoszenia, warunki przesyłać Mikołaj Łysy, Tarnopol, Bogata 13. 5172-10

ŚWIETNY ZAROBEK! Żadne ryzyko! Przedstawiciele, zastępcy, mający styczność z rolnikami — poszukiwani. Warszawa, Szczygla 3/5. Mędrzecki. 4900-4

WOLNE POSADY
6 groszy za wyraz.

PRAKTYKANT starszy, znający pracę bufetową, potrzebny do handlu śniadankowego Artur Braun, Sambor. 5308-4

MESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
6 groszy za wyraz.

PRZYJMĘ DWÓCH PANÓW LUB DWIE PANIENKI na mieszkanie wraz z całkowitem lub częściowem utrzymaniem, Krasickich 18, II. p. 5355

RODZINA wyższego urzędnika, mieszkająca blisko uniwersytetu, przyjmie na mieszkanie wraz z utrzymaniem panienki, ewentualnie akademików, łazienka i fortepian w domu. Zgłoszenia do Administracji pod „Troskliwa opieka“. 5350-3

POKÓJ słoneczny frontowy blisko techniki i uniwersytetu, z całem utrzymaniem, dla 2 kształcących sie panien z zamożniejszych solidnych domów. Wiadomość w handlu sukna p. Wallacha w Rynku. 5334-2

POKOJ słoneczny, frontowy, umeblowany, centralne ogrzewanie, elektryka, od zaraz dla starszej osoby. Zgłoszenia pod M. P. do Adm. 5315-3

STUDENTKI przyjmę z utrzymaniem, Zielona 37 drugie piętro drzwi 3 główne schody. 5305-3

PRZYJMĘ Studentki lub Studentów Uniwersytetu l. 110 ul. Potockiego 1 piętro na prawo. 5304-3

KUPNO i SPRZEDAŻ
6 groszy za wyraz.

BECZKI na wino, miód, kapustę sprzedaje bednarz, ul. Wołyńska, boczna rogatki Żółkiewskiej. 5354-5

ZAKŁAD dentystyczny, kompletnie urządzony, centrum Lwowa, do sprzedania. Zgłoszenia do „Porannej“ pod „Gotówka“. 5345

KUPIĘ kamienicę czynszową z mieszkaniem lub bez za gotówkę. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia Administr. R. L. 5339

KUPIĘ dom z ogrodem blisko tramwaju. Zgłoszenia pisemne pod „Kobel“ do Reklamy Prasowej, Chorążczyzny 7. 5335-2

LEGAWA samica rasowa (panterka) 8 mies., okazyjnie do sprzedania, ul. Pełczyńska l. 1, I. p. -2

FORTEPIAN krótki, krzyżowy „Stingla“ oraz pianino krzyżowe sprzedam Nowacki, Pańska 17. 5231-3

Modne wełny na płaszcze, suknie i kostjumy damskie
Sukna męskie ubraniowe - -
sprzedaje tanio
FIRMA
ROMAN ZUBIK
Lwów, Halicka 16. 49 2

RÓŻNE DONIESIENIA
6 groszy za wyraz.

1000—2000 dolarów kredytu na 6—9 miesięcy poszukuję za gwarancją bankową lub zabezpieczeniem na I. miejscu realności w Zakopanem. Procent do omówienia. Zgłoszenia pisemne do Biura reklamy A. Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14 pod „Pilne“. 5236-2

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia własnego warsztatu oraz sklepu masarskiego na większą skalę. Tygodniowo 10—15 świń do bicia. Warsztat i sklep kompletnie urządzone. Sklep położony w centrum miasta, firma znana od 15 lat. W miasteczku 13 tysięcy mieszkańców i cukrownia i na to 2 sklepy w mieście. Reflektant nie potrzebuje gotówki żadnej do prowadzenia interesu, ewentualna kaucja może być w papierach wartościowych. Wymagane są świadectwa egzaminu masarskiego oraz kilkoletnia praktyka w tym zawodzie. Powyższy interes mogę również wynająć całkowicie. Zgłoszenia skierowywać należy pod Franciszka Tomkiewicz, Horodenka. 5340

„PASSEPARTOUTS“ do obrazów, fotografij, sztychów, wykonuje: galanteryjna introligatornia Krzywieckiego, Lwów, Piekarska 12. 5301-5

KTO CHCE mieć odpowiednie na jesień i zimę buciki najsilniejsze i wygodne, niech zamówi w specjalnej pracowni obuwia A. Krzysztofowicza, ul. Kurkowa l. 5, gdzie wykonuje się wszelkie obuwie i buty pod gwarancją z najlepszych materjałów po najniższych cenach. Proszę ogłoszenie dla własnej korzyści wyciąć. 5272-2

KRAWATKI naprawiam, przerabiam. Tarnowskiego 3, II p. na lewo. 5116-10

PANIE! Kapelusze welurowe białe i kolorowe przerabia na najnowszy fason Pierwsza Krajowa fabryka kapeluszy **Rudolfa Neuwelta**, Balonowa 3. Składnice: pl. Marjacki 8., Kazimierzowska 25., Krakowska 25., Gródecka 72. 4800-9

ŚWIEŻO opuściło prasę: Dr. M. Mondscheina: O lekarskiej kosmetyce twarzy (Leczenie wągrów, piegów, plam wątrobianych). Pielęgnacja i leczenie włosów. Usuwanie czerwoności nosa i t. d. Cena zł. 2, z przesyłką 2 zł. 50 gr. Do nabycia w księgarni Marjana Hasklera, Stanisławów. 3939-10

WRÓCICIE do posiadania użytecznych i cennych przedmiotów z żelaza, stali, miedzi, mosiądzu i aluminium, które z powodu złamania lub pęknięcia uważacie za stracone, przysyłając nam kartką Wasz adres. Cena spojenia od 50 groszy. Autogen“, Zakład samorodnego spawania żelaza i metali, Sapiehy 83. 5087-5

L. 14.206/25.

PRZETARG OFERTOWY.

Państwowy Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie, sprzeda w drodze przetargu, ofertowego, ewentualnie i ustnego, 1) około 750 sztuk skór wołowych i cielęcych, oraz 2) około 1000 kg. łoju nietopionego.

Powyższe przedmioty oglądać można każdego dnia, między 15 a 17 za zgłoszeniem się w Zarządzie Zakładu.

Reflektanci winni przedłożyć do dnia 24. września br. oferty w zamkniętych kopertach, tudzież uiścić w Kasie Zakładu wadjum w wysokości ad 1) 800 zł., ad 2) 80 zł., poczem dnia 25. września br. o godzinie 10 odbędzie się w Zarządzie Zakładu komisyjne otwarcie ofert i ewentualny ustny przetarg. 5327-2

Za Dyrektora Zakładu: **Dr. Fox** m. p.
Kulparków, dnia 12. września 1925.

DOSTAWY DLA SZPITALI PAŃSTWOWYCH.

Na mocy rozporządzenia Tymczasowego Wydziału Samorządowego z dnia 28. sierpnia 1925 LW. 1925/IV ogłasza się niniejszem przetarg ofertowy na dostawę:

A) Dla Państwowego Szpitala powszechnego we Lwowie
1) 350 ton ziemniaków zimowych,
2) 20 ton jabłek zimowych.

B) Dla Państwowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie:
300 ton ziemniaków zimowych.

Podane wyżej ilości mogą być zwiększone lub zmniejszone i mają być dostarczone do końca października br. w stanie zdrowym, w gatunku pierwszej jakości, przy załadowaniu i podczas transportu zabezpieczone przed zmoknięciem i zmarznięciem. Ziemniaki mają być duże, jadalne, rafowane, bez śmieci i ziemi, oraz zdatne do przechowania przez zimę.

Oferty opieczętowane mają być wniesione najdalej do dnia 30. września br., dla szpitala lwowskiego do Dyrekcji tegoż szpitala z podaniem cen loco stacja Lwów-Łyczaków; dla Zakładu w Kulparkowie, do Dyrekcji tegoż Zakładu, z podaniem cen loco stacja Lwów-Dworzec główny.

Równocześnie z ofertą mają być złożone w kasach odnośnych Zakładów wadja, w wysokości 5-prc. kwoty oferowanej, w gotówce lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne wraz z kuponami i talonami.

Tymczasowy Wydział Samorządowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę tak pojedynczych artykułów, jak niemniej ewentualnie całej dostawy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. października 1925, o godzinie 10 rano w kancelarji Dyrekcji Szpitala powszechnego we Lwowie. 5325-3

Konkurs

na 3 posady akuszerek okręgowych z siedzibą w Bonowie kolonji, Olszanicy i Zawadowie z płacą roczną 240 zł. w miesięcznych ratach z dołu płatnych i dodatkiem na mieszkanie. Termin wnoszenia podań do końca września 1925. 5307-3

Z Zarządu Powiatowego.

Przewodniczący: **Chlebowicz** w. r. Sekretarz: **Czernak** w. r.

Magazyn i pierwszorzędna pracownia FUTER KAROLA CWYNARA we Lwowie, **ul. Krzywa 10, ul. Akademicka 5** przez podwórze, wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzący, starannie i po jak najniższych cenach. 343

PIĘKNOŚĆ I POWAB.

Eliksir na loki i fale, emalja na twarz, krople nadające zmęczonym oczom pełen życia djamentowy blask, aparaty do samomasażu na twarz i biust i inne ostatnie nieznane kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor, skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz. 4774-15



Czytajcie „Szczutka“

AWIZO.

Rej. Kier. Int. we Lwowie zwraca uwagę na ogłoszony ponownie w „Monitorze“ i „Polsce Zbrojnej“ nieograniczony przetarg na dostawę arendacyjną ziemniaków, kapusty iksz., cebuli św. i jarzyny św. oraz wypiek chleba i przemiał zboża. Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 26. września 1925 o godz. 9-tej w Rej. Kier. Int. Lwów, Ochronek 4.

Rej. Kier. Int.
5275-2 L. 3886/ż/25.

AWIZO.

Zwraca się uwagę na „Wezwanie do składania ofert“ na arendacyjną dostawę mięsa i tłuszczu w kwartale czwartym br. dla Garnizonów: Lwów, Kamionka Str., Rawa ruska, Brody. ogłoszone w „Monitorze Polskim“ i w „Polsce Zbrojnej“.

Rej. Kier. Int. Lwów.
5276-2 L. 3894/ż/25.

Do sprzedania lub wydzierżawienia
natychmiast dobrze urządzona fabryka mydeł toaletowych. Zgłoszenia listowne do Administracji pod „LUNA“. 5344

DYWANY, CHODNIKI PORTJERY FIRANKI, KAPY, NARZUTY, LINOLEUM, CERATY, KOŁDRY, MATERACE, MATERJE na POKRYCIE MEBLI, PLUSZE, TAPETY. Własna pracownia dekoracyjna.
S. WEISS Lwów, Sobieskiego 2.



ELEKTRYCZNE ŚWIECZNIKI, LAMPY STOŁOWE, BIUROWE, jakoteż **elektr. kuchenki do gotowania kawy, herbaty** i t. p. pierwszorzędnej jakości, poleca **po najtańszych cenach**
firma **Jakób Kahane i Syn**
Lwów, Kopernika 2.
Skład wszelkich przyborów elektr.
3565

KAPELUSZE męskie
Specjalny cennik do końca września
Kapelusze 5233

Borsalino	Zł. 37·50
„Halban“ i „Damask“	„ 35·—
filcowe wł. I. jakości	„ 20·—
włoskie wełniane	„ 18·50
wełniane własne I. j.	„ 12·50

Sprzedają składnice RUDOLFA NEUWELTA
plac Marjacki 8. Kazimierzowska 25. Krakowska 25. Gródecka 72.

INSERUJCIE W GAZECIE PORANNEJ



Czyś ubogi czy bogaty... Zdrowie jest Twym największym skarbem.

Niestety nie przestrzega się należycie tej prawdy. Niejednokrotnie uskarżaliście się na swoje nerwy, znużenie i ból głowy. Nie czekajcie, aż się te bóle częściej powtórzą. Dajemy Wam dobrą radę: Noście **obcasy i zelówki gumowe „Berson“.** Chód stanie się przez to elastycznym, zapobiegniecie wstrząśnieniom ciała, nie będziecie zmęczeni, ani znużeni. Nie należy przytem zapominać, że obuwie zaopatrzone **„Bersonem“** posiada trzechkrotną trwałość w porównaniu z obcasami skórzanymi. Jednorazowy wydatek popłaca sowicie. **„Berson“** nietylko zachowa Wam zdrowie, ale zmusza Was także do oszczędności. Spróbujcie, a przekonacie się. Jesteśmy przeświadczeni o tem, że odtąd nie zrobicie kroku bez **obcasów i zelówek gumowych „Berson“.**

BERSON
nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 35 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., **Drobne ogłoszenia:** kupno i sprzedaż, matrymonialne, korespondencje prywatne po 6 groszy za wyraz., dla potrzebujących pracy po 2 gr. za wyraz, cała strona ogłoszeniowa 285 zł., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 80 prc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową	Zł. 4.50
Za granicą	Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Nacz. Redaktor: J. Konarski.

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem **J. Płockiego** we Lwowie. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Odpow. red.: **STEFAN KRZYŻANOWSKI.**